Dziś „Gazeta Handlowa"

Nr. 342. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Łódź, Wtorek 13 grudnia 1927 r Rok X

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY i LITERACKI.

Redakcja i Administracja, Łódź, Piotrkowska nr 106
Konto czekowe w P. K. O. Nr. 61,119

Cena 20 groszy

Telefony „Głosu Polskiego" — Redakcja dzienna 19-71
nocna redakcja i drukarnia od godz. 9 wiecz: 7-99
administracja i ekspedycja 1-99

Pod nazwą „Zjednoczenie Ludu"
pójdzie do wyborów grupa senatora Bojki

Warsz. koresp. „Gł. Polskiego" (St. Gr.) telefonuje:

Grupa b. senatora Bojki przybrała w ub. niedzielę nazwę „Zjednoczenie Ludu" i zorganizowała swoje przedstawicielstwa dzielnicowe i wojewódzkie.

W wojew. krakowskiem większość zarządów Piasta przystąpiła do „Zjednoczenia Ludu".

W innych okręgach wpływy zjednoczenia są słabe.

Poseł angielski opuścił Warszawę

Warsz. koresp. (St. Gr.) telef.:

Wczoraj o godz. 10 rano odbyło się na dworcu Głównym w Warszawie serdeczne pożegnanie wyjeżdżających do Londynu państwa Max Millerów.

Kontredans suwerenów

War. kor. „Gł. P." (St.Gr.) tel.: Dowiadujemy się, że wobec tego, iż marszałek Trąmpczyński zamierza kandydować do sejmu, p. Głąbiński wybiera się do sejmu.

Hipolit Śliwiński
wykluczony ze stronnictwa

Dowiadujemy się, że zarząd Stronnictwa Chłopskiego we Lwowie wykłuczył ze stronnictwa b. posła p. Hipolita Śliwińskiego za szkodliwą dla stronnictwa działalność.

„Polmin"
przystąpił do kartelu naftowego

WARSZAWA 12.12 (PAT) — Dnia 10 b. m. odbyła się w ministerstwie przemysłu i handlu konferencja z przedstawicielami przemysłu naftowego, którzy po krótkiej wymianie zdań przyjęli całkowicie postulaty ministra przemysłu i handlu w związku z powołaniem do życia kartelu naftowego i przystąpienia do niego „Polminu".

W sprawie powyższej przemysłowcy naftowi podpisali protokół, który złożyli na ręce p. ministra przemysłu i handlu.

* * *

Wobec pogłosek, jakie ukazały się w prasie o ustąpieniu prof. Pilata ze stanowiska dyrektora „Polminu", ministerstwo przemysłu i handlu komunikuje, że pogłoski powyższe nie są zgodne z rzeczywistością, gdyż prof. Pilat został nadal na stanowisku naczelnego dyrektora państwowych zakładów naftowych.

Liczniki telefoniczne
będą kontrolowane

WARSZAWA, 12, (Pat) Zarządzeniem ministra poczt i telegrafów z dnia 9 grudnia rb. utworzona została komisja do zbadania funkcjonowania liczników telefonicznych w osobach inż. Józefa Żółtowskiego, jako przewodniczącego, i inż. Eugenjusza Jachimskiego oraz inż Bolesława Jakubowskiego, radców min. jako członków.

Komisja ma rozpocząć swą działalność w najbliższym czasie.

Rada ligi zakończyła obrady
Sprawę Westerplatte rozpatrzy komisja polsko-gdańska

GENEWA, 12 grudnia. (A. W.) Na dzisiejszem końcowem posiedzeniu czterdziestej ósmej sesji ligi narodów przyjęto rezolucję w kwestji sporu polsko - gdańskiego o składy amunicyjne na Westerplatte. Rezolucja wspomniana zaleca rozpoczęcie rokowań bezpośrednich między Gdańskiem i Polską, które odbędą się przez spotkanie się wyłonionych przez obie strony komisji, pod przewodnictwem wysokiego komisarza ligi narodów w Gdańsku

O godzinie 12 w południe przewodniczący zamknął 48-mą sesję ligi narodów.

GENEWA, 12.12 (Tel. własny („Głosu Polskiego") Znamiennem i godnem uwagi jest spostrzeżenie marsz. Piłsudskiego, wypowiedziane w krótkim wywiadzie, udzielonym przez marsz. Piłsudskiego na dworcu jednemu z najwybitniejszych, przybyłych tu w liczbie około 300 dziennikarzy.

Jules Sauerwein, sprawozdawca polityczny paryskiego „Matina" zagadnął naszego premjera jak się zapatruje na prace ligi narodów.

— W ramach ligi zaprzyjaźniają się i zbliżają dyplomaci różnych krajów, odparł marszałek. Ma to złe i dobre strony. Złe w tem, że dochodzi między dyplomatami łatwo do zgody i porozumienia podczas gdy państwa przez nich reprezentowane pozostają sobie obce.

Lakoniczne i trafne spostrzeżenie marsz. Piłsudskiego zostało podchwycone przez wszystkie pisma świata.

Waldemaras podkreśla w każdym wywiadzie i na każdej konferencji, że przyjęcie rezolucji ligi w sprawie polsko-litewskiej jest tylko pierwszym, nie przesądzającym dalszych rezultatów, krokiem na drodze zgody.

Polska wyciągnęła pierwsza dłoń do zgody Litwie—wyraził się jeden z dyplomatów angielskich rzeczą Litwy jest, by wyciągnięta dłoń Polski nie zawisła w powietrzu". — Oto drugie trafne ujęcie sytuacji obecnej w paru słowach. J. Warsz.

Aparat fotograficzny naszego korespondenta genewskiego p. J. Warsz uchwycił moment na chwilę po przybyciu Marsz. do Genewy, mianowicie scenę, gdy portjer hotelowy odnosi płaszcz i walizkę Marszałka do jego apartamentów. Płaszcz Marszałka, który poznać można po srebrnym wężyku generalskim na mankiecie, wywołał wielką sensację wśród dziennikarzy. Przedstawiciele pism niemieckich zauważyli nawet wyglądającą z walizy szablę marszałka, co wbudziło silną sensację nad Lemanen. Jest rzeczą charakterystyczną, że marsz. Piłsudski podróżujący, jak wiadomo w cywilu, nie chciał rozstać się ze swym ulubionym mundurem wojskowym.

Marsz. Piłsudski w drodze do Warszawy
Na życzenie premjera zaniechano przygotowań do uroczystego powitania

Warsz. kor. „Głosu Polskiego" (St. Gr.) telefonuje:

Powrót marszałka Piłsudskiego do Warszawy nastąpi dzisiaj o godz. 7.55 zrana ale wbrew podanym przez warszawską prasę południową wiadomościom, na wyraźne życzenie marszałka Piłsudskiego żadnych uroczystości wojskowych przy powrocie nie będzie.

Powita oczywiście na dworcu marszałka podsekretarz stanu w ministerswie spraw wojskowych gen. Konarzewski, komendant miasta gen. Rożen i rząd z wicepremjerem Bartlem na czele.

Zadne delegacje na peron nie będą wpuszczane.

Nie wyklucza to oczywiście serdecznego powitania po drodze z dworca do Belwederu przez ludność cywilną

WIEDEŃ, 12 grudnia. (PAT.) — Z powodu zawiei śnieżnych spóźnił się pociąg z Genewy, wiozący marszałka Piłsudskiego i jego świtę o 50 minut i przybył do Wiednia dopiero o godz. 10-ej przed południem.

Na powitanie marszałka zjawili się na dworcu poseł Bader, z członkami poselstwa i przedstawiciel Pat'a. Pan marszałek opuścił wagon salonowy, który został odczepiony i przesunięty na dworzec północny, skąd o godz. 15.15 p. marszałek odjedzie do Warszawy.

Marszałek Piłsudski odbył dziś przejażdżkę po ulicach Wiednia, poczem udał się do poselstwa polskiego, gdzie poseł Bader wydał na jego cześć śniadanie, w którem wzięli udział oprócz marszałka i jego otoczenia także członkowie poselstwa. O godz. 15-ej m. 15 odjechał p. marszałek w dalszą drogę do Warszawy.

LONDYN, 12 grudnia. (Pat.) — Podczas swego pobytu w Wiedniu marsz. Piłsudski zachował ścisłe incognito.

BOGUMIN, 12 grudnia. (Pat.) — Na granicznej stacji austrjacko - czechosłowackiej Breclawa przybył z Pragi poseł Grzybowski, który towarzyszył marszał-kowi Piłsudskiemu przy przejeździe do czeskosłowacko- polskiej granicy.

DZIEDZICE, 12 grudnia. (Pat) — O godz. 22 m. 42 przybył tu pociąg wiozący marsz. Piłsudskiego. Mimo wyrażonego przez marszałka życzenia, aby go nie spotykano na dworcu kolejowym zjawili się samorzutnie zebrani kolejarze, kompanja strzelców.

Odjeżdżającego o godz. 23 m. 40 żegnała orkiestra marszem „My pierwsza brygada".

KATOWICE, 12 grudnia. (Pat.) — O godz. 0 min. 30 przejechał przez Katowice pociąg wiozący marsz. Piłsudskiego, który udał się już na spoczynek.

Bilanse otwarcia przedsiębiorstw
muszą być wniesione do rejestru handlowego do dnia 15 b. m.

Przypominamy, że zgodnie z rozporządzeniem prezydenta Rzplitej z dnia 19 listopada 1927 r., ogłoszonem w Nr. 103 „Dziennika Ustaw" z dnia 26 listopada o zmianie rozporządzenia z dnia 25-go czerwca 1924 roku o bilansowaniu w złotych, bilanse otwarcia przedsiębiorstw, obowiązanych do publicznego składania sprawozdań, powinny być sporządzone i wniesione do rejestru handlowego najpóźniej w terminie do dnia 15 grudnia 1927 roku, oraz powinny być ogłoszone w myśl obowiązujących przepisów.

1413--1927
POLSKA i LITWA

Unja w Horodle. Zbratanie się dwu narodów polskiego i litewskiego serdecznym uściskiem. Wspólny monarcha. Wspólne cele państwowe. Wspólni wrogowie i przyjaciele.

Sala oszklona ligi narodów. Zaciekłe, nieprzejednane, nienawiścią tchnące przemówienie premjera litewskiego, zarzucającego Polsce nieprawdopodobne knowania, tworzenie spisków, godzenie w całość i niepodległość państwa litewskiego.

W ten sposób w oczach całego świata przemawia przedstawiciel państewka, które od początku swego istnienia nie przestało zakłócać spokoju Europy wschodniej przez swe awanturnicze deklaracje i noty, które postępowaniem swojem stworzyły straszliwy mur chiński nad Niemnem, a przez to do ruiny nieledwie doprowadziło zagarnięty przez siebie port Kłajpedę, pozbawiając ją dopływu towarów i surowców od strony lądu.

Litwa oskarżyła Polskę o zakłócanie pokoju, a sama już przed laty wypowiedziała Polsce wojnę i z całym uporem aż dotąd nie chciała przyjąć wielokrotnie wyciąganej do zgody ręki polskiej.

Tej absurdalnej litewskiej koncepcji dziwi się cały świat, a organ ligi narodów „Journal de Geneve" na kilka godzin przed rozpoczęciem kapitalnej rozprawy polsko - litewskiej zamieścił następującą uwagę:

„Trudno zrozumieć, w jaki sposób jedno państwo może oskarżać drugie, z którem jest w stanie wojny, o zakłócanie spokoju... Rząd litewski wprowadził swój naród w stan, utrudniający wszelkie ustępstwa. Ale ten rząd powinien dobrze sobie zdać sprawę, że, zarówno ze względów moralnych, jak i materjalnych, sytuacja obecna nie może się przedłużać... Z punktu widzenia politycznego zamknięcie hermetyczne granicy polsko - litewskiej stwarza stałe niebezpieczeństwo wypadków i komplikacji. Mitraljezy stoją naprzeciw siebie po jednej i drugiej stronie tego, co Polska nazywa granicą, a litwini — linją demarkacyjną. Karabiny maszynowe nie strzelają nigdy same przez się. Ale mogą wypalić przez nieostrożność. Może dojść do incydentu i pociągnąć za sobą nieobliczalne następstwa".

Stan rzeczy przedstawiał się bardzo groźnie nawet tym dyplomatom, których o sympatję dla Polski posądzać trudno. To też zarówno ministrowie Briand i Chamberlain, jak i p. Stresemann starali się wpłynąć na nieprzejednanego i upartego Waldemarasa i zmusić go do kompromisowego uregulowania sprawy. Mimo to despotyczny samowładca kowieński obstawał zacięcie przy swem żądaniu: Polska musi zastosować się do litery traktatu suwalskiego. Taką była jednak tylko zewnętrzna postawa p. Waldemara; w głębi duszy bowiem odczuwał doskonale zarysowującą się przed nim przepaść, czuł grunt obsuwający się pod nogami. Dawni przyjaciele, Rosja i Niemcy, już go opuścili, nie chcąc na swoje barki brać odpowiedzialności za pokój Europy. Dyplomacja i prasa wywierały coraz silniejszy nacisk. A przedewszystkiem Waldemaras dławił się ze strachu przed Polską, której cierpliwość mogła się wreszcie wyczerpać. I temu właśnie wszystkiemu należy przypisać, że tak mało do stracenia mający człowiek wystąpił z ogromnym tupetem na posiedzeniu rady, chcąc widocznie krzykiem zagłuszyć strach, głos rozsądku i poczucie odpowiedzialności za możliwe następstwa. Na litewskiego premjera spoglądali członkowie rady, dziennikarze i publiczność, z początku z zaciekawieniem, później z ironją, później z politowaniem. Cały szereg spostrzeżeń Waldemarasa wywoływał lekki uśmiech na ustach areopagu, a prawdziwą, nieokiełzaną wesołość na sali.

Proszę sobie bowiem wyobrazić człowieka niewielkiego, stosunkowo młodego, o twarzy tępej, brutalnej, twardej, krótko strzyżonych sterczących włosach, mówiącego z dziką namiętnością, i zawziętością, i to „krzemienną", „rąbaną" francuzczyzną. Jest szorski i pospolity, nie wydaje się pobłażliwym, i, jak wiemy, bez litości prześladuje swych przeciwników politycznych wewnątrz kraju. Z jakąż przyjemnością byłby on teraz kazał powiesić, spokojnego sir Chamberlaina, który nie przejmując się litewskiemi wywodami, poziewuje lekko, dyskretnie zasłaniając sobie wykwintną ręką dystyngowane angielskie usta.

Co bowiem głosi ta okrzyczana litewska teza? Powstrzymam się narazie od osobistej krytyki, pozwolę sobie natomiast przytoczyć odnośną objektywną ocenę naocznego widza pana Marcela Ray, redaktora dyplomatycznego dziennika radykalnego „Le Genevois": „Pan Waldemaras przyniósł na stół rady całą serję pogłosek, „historyjek dzwonnicowych", skarg, opartych na gadaninach małych pisemek. Wynika z tego, że rząd litewski jest siny ze strachu przed Polską. Podejrzewa polaków o przygotowywanie agresji w łączności z emigrantami litewskimi, którzy opuścili ojczyznę, ponieważ nie byli w zgodzie z polityką p. Waldemarasa, albo, ponieważ zostali wygnani przez jego stronników. W tej całej sprawie interesy Litwy są źle oddzielone od interesu obecnego rządu, i niewiadomo, kto jest w niebezpieczeństwie: kraj czy jego dyktator".

Na oskarżenie litewskie odpowiedział mocno i zdecydowanie minister Zaleski. I tutaj całość i duch przemówienia da się streścić w następującem ujęciu: Przedewszystkiem musi być zniesiony fikcyjny i absurdalny, — stan wojny między obu państwami, a wtedy dopiero będzie można dyskutować nad szeregiem kwestji, nadających się do rozważań tylko w okresie pokoju i normalnych stosunków między państwami. Polska wielokrotnie usiłowała nakłonić Litwę do zgody, do współżycia sąsiedzkiego, przy uznaniu stanu prawnego, wytworzonego orzeczeniem pełnomocnej konferencji ambasadorów z dnia 15 marca 1923 roku. Litwa stale odmawiała i stwierdzała oficjalnie, że jest w stanie wojny z Polską. „W obliczu całego świata", brzmiały końcowe słowa ministra Zaleskiego, „Polska świadoma swych obowiązków i odpowiedzialności, deklaruje raz jeszcze pokój Litwie. Uroczyście wyciągamy do niej dłoń. Waszą jest rzeczą, panowie, baczyć, by ta ręka, wyciągnięta odruchem solidarności braterskiej i z troską głęboką o interes ogółu, — nie została raz jeszcze odepchnięta".

I znowu po 20-minutowej przerwie, zmuszeni byliśmy wysłuchać stek bredni i nonsensów dyktatora kowieńskiego; i znowu śmiechy niepohamowane wśród dyplomatów i audytorjum. Minister Zaleski odpowiada krótko, stwierdzając ostatecznie: „Najważniejszem dla Polski jest wiedzieć, czy Litwa jest w stanie pokoju czy wojny z Polską. Polska pragnie jedynie całkowitego oświetlenia tego przedmiotu, i jeżeli pokój ma miejsce, Polska jest gotowa do utrzymywania z Litwą najlepszych sąsiedzkich stosunków".

Na tem dyskusja się skończyła. Na referenta sprawy, wbrew przewidywaniom poprzednim odnośnie delegata japońskiego pana Adatici — rada ligi wyznaczyła delegata holenderskiego, p. Beelaertes van Blokland. Żal mi tego człowieka, nawet sir Chamberlain wzruszył się nad jego losem: niedość, że ma takie trudne nazwisko, a jeszcze włożono na jego barki brzemię obecnej sytuacji Europy wschodniej i kazano rozsupłać jeden z najzawilszych węzłów, z jakiemi liga narodów miała kiedykolwiek do czynienia. Bo gdy węzła rozsupłać nie można, a sznur szyję dławi i dusi, może się znaleźć ktoś, kto przetnie mieczem...

* ❊ *

O sprawie między dwoma narodami, które prawie pięć stuleci przeżyły we wspólnocie doli i niedoli, decyduje 14 dyplomatów obcych pod przewodnictwem chińczyka, po wysłuchaniu referatu holendra....

J. R. Warszawski

Dobre stosunki Polski z małą ententą
Specjalny wywiad z wicepremjerem Bartlem na temat współpracy polsko-czeskiej

Niedzielny specjalny numer dziennika „Prager Presse", poświęcony Polsce i problemowi stosunków polsko - czeskich, przyniósł, między innymi wywiad z wicepremjerem Bartlem na temat współpracy Rzeczypospolitej Polskiej z Czechosłowacją. W wywiadzie tym wicepremjer omówił zarówno problem współpracy obu państw na polu gospodarczem i w dziedzinie polityki zagranicznej, jakoteż sprawę stosunku Polski do małej ententy.

Zagadnięty co do ram współpracy gospodarczej obu państw, pan wicepremjer stwierdził, że, zdaniem jego, najlepszej odpowiedzi udzielił poseł czechosłowacki, dr. Wacław Girsa, w swym wywiadzie, ogłoszonym w dzień po złożeniu listów uwierzytelniających panu prezydentowi Rzeczypospolitej, Mościckiemu.

„W rozmowie tej — kontynuuje swe wywody wicepremjer — zaznaczył poseł Girsa, że wielka **liczba wspólnych interesów w dziedzinie przemysłu, handlu i rolnictwa Polski i Czechosłowacji** jest dla obu stron bardzo korzystna, ale że rozległość tych stosunków rodzi też pewne trudności. Poseł Girsa przypomniał pewne podobieństwa w strukturze gospodarczej naszych krajów i wynikające stąd ścieranie się interesów. Ale też podkreślił, że w tym stanie rzeczy niema żadnego nieszczęścia że to jest właśnie normalny objaw przy tak znacznej ilości wspólnych interesów. Powstające niekiedy nieporozumienia zawsze mogą być **załagodzone przez specjalistów**. Wzajemne dokładne poznanie pewnych szczegółów i postulatów sprowadzi w stosunkach wzajemnych większą wyrozumiałość i zmniejszy trudności do minimum.

Opinje posła Girsy podzielam w zupełności, i miło mi jest stwierdzić, że takie realne, a zarazem najlepszemi chęciami naznaczone ujmowanie problemów politycznych i gospodarczych już za urzędowania posła dr. Fliedera w rozstrzygającym stopniu przyczyniło się do tego, że między republiką czechosłowacką a Rzeczpospolitą zdołaliśmy oczyścić teren z gruzu dawnych wzajemnych nieporozumień. Od kwietnia 1925 roku nasze kraje w swej polityce mogą się poruszać po linjach równoległych, jak to najlepiej odpowiada analogiczności źródeł powstania tych państw i analogiczności ich celów politycznych. Najdorzalszym owocem tak unormowanych stosunków jest **czecho - polska kooperacja w instytucji genewskiej**, której dalszy pomyślny rozwój leży na sercu odpowiedzialnym czynnikom politycznym obu naszych krajów. W tej współpracy narodów, które łączy wspólność interesów politycznych, leży gwarancja dalszej **pacyfikacji i konsolidacji politycznej i gospodarczej całej Europy.**

Nasz stosunek do małej ententy wynika z naszych stosunków do poszczególnych państw, w skład tego ugrupowania wchodzących. Wspomniałem już, że **polityka Polski porusza się po linji coraz bardziej stycznej z polityką czechosłowacką**, odkąd usunęliśmy niektóre przeszkody.

Z Rumunją, drugiem państwem, należącem do małej ententy, **łączy nas traktat przymierza**, stosunek już wypróbowany przez cały szereg lat, który znalazł swój wyraz w nowym traktacie z 26 marca 1926 r. Traktat ten umożliwia też zawarcie z Rumunją traktatu arbitrażowego w myśl traktatów gwarancyjnych.

Zdążamy też do zacieśnienia stosunków gospodarczych polsko-rumuńskich, zwłaszcza przez wymianę pewnych artykułów sezonowych.

Między Jugosławją a Polską istnieje, jak wiadomo, traktat przyjaźni, zawarty we wrześniu zeszłego roku, a ratyfikowany 9 kwietnia b. r. przez sejm polski. Owacyjne manifestacje przy tej sposobności były wyrazem uczuć polskich dla dzielnego jugosłowiańskiego narodu. Między nami a Jugosławją **niema ani jednej sprawy, która mogłaby nas dzielić**. Przytem liczyć możemy na wzajemne zaufanie które w stosunkach międzynarodowych jest czynnikiem tak ważnym.

Mała ententa obecnie w środkowej Europie działa wybitnie w duchu pacyfikacji i konsolidacji, które są naczelnym celem polityki polskiej. W swoich unormowanych, na różnych traktatach i umowach opartych stosunkach do poszczególnych państw małej ententy, stosunkach, które coraz bardziej się zacieśniają i znajdują coraz więcej zrozumienia i coraz głębszą ocenę w opinji publicznej czterech narodów, które wynik wielkiej wojny postawił wobec tak wielk. now. zadań, Polska widzi pomoc jedną z najważniejszych ku urzeczywistnieniu swoich własnych dążeń do wspólnego celu utrzymania pokoju, utrwalenia bezpieczeństwa i „powrotu do gospodarczego dobrobytu".

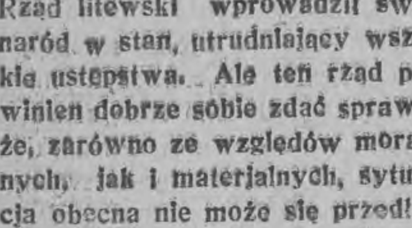

Dziś i dni następnych!

2 asy szlagierowe w jednym programie

1) **Mistrz maski. Człowiek o stu twarzach** **Lon Chaney** oraz Norman Kery niezapomnieni bohaterzy wielkiego filmu „Upiór w Operze", Jean Grawford w sensacyjno-erotycznym 8-io aktowym dramacie — p. t. — **„DEMON CYRKU"** (człowiek bez rąk)

2) Niezwyciężeni królowie śmiechu **Charles Murray** oraz **Jack Mulhall** w najnowszej 8-mio aktowej farsie świata, pełnej niesamowitych przygód pod tytułem **„MAMA NIE POZWALA"** Niebywała bomba śmiechu. — —

Początek seansów o 4 p. p. W sobotę, niedziele i święta o 1-ej.

Ceny miejsc na 1-szy seans o 50 groszy. — — Orkiestra pod dyr. p. **R. Kantora.**

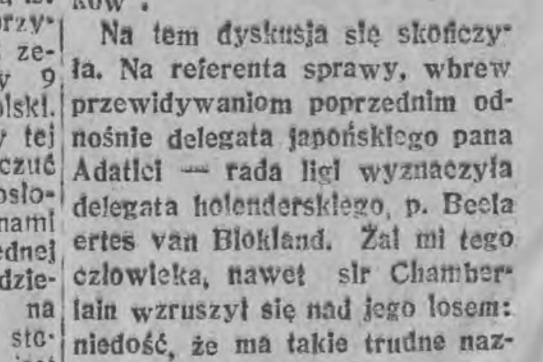

Urzędnicy państwowi otrzymają jednorazowy zasiłek

WARSZAWA, 12.12 (PAT) — Rada ministrów na dzisiejszem posiedzeniu uchwaliła projekt rozporządzenia prez. Rzplitej w sprawie zmiany postanowień art. 5 ustawy o ochronie lokatorów w kierunku przedłużania na dalsze 6 miesięcy zawieszenia stawek komornianych od lokali 1-pokojowych. Projekt rozporządzenia prez. Rzplitej zmieniający rozporządzenie prez. Rzplitej z 17 sierpnia 1927 r. w sprawie jednorazowego zasiłku dla funkcjonarjuszy państwowych, sędziów i prokuratorów oraz osób wojskowych. W myśl tego pracownicy kontraktowi płatni ryczałtowo, dziennie płatni pracownicy pocztowi i czasowi i próbni pracownicy kolejowi otrzymują jednorazowy zasiłek, który wypłacony będzie w całości 20 grudnia. Rada ministrów przeprowadziła szczegółową dyskusję nad sprawami urzędniczemi, nie zakończyła jednak tej dyskusji, która kontynuowana będzie na najbliższem posiedzeniu rady ministrów.

Na dno morza
poszedł parowiec Nordwestern

VANCOVER, 12 (PAT) Parowiec "Nordwestern", zdążający do portów Alaski rozbił się wskutek burzy śnieżnej o 100 mil na północ od Vancouver. Uratowano 121 pasażerów.

* ❋ *

SAULT SAINTE MARIE (Ontario) 12. (PAT)– Po 70 godzinach uwięzienia wśród skał lodowych na bardzo silnym mrozie,— statek „Agava" odpłynął w kierunku Manitulin i Lachuron. Załoga została uratowana.

Krwawe dni w Wielkim Warażdynie
Szał nacjonalistycznych studentów rumuńskich.-Pogrom żydów i węgrów.-Walki demonstrantów z wojskiem.-Głos węgierskiego parlamentu. - Apel do Genewy

Tego samego dnia, gdy przedstawiał się parlamentowi nowy rząd rumuński pod przewodnictwem brata zmarłego wielkiego patrjoty Jonela Bratianu — do Bukaresztu nadeszły z nad granicy Węgier

bardzo smutne wieści.

W nawskroś węgierskim, lecz do Rumunji od czasu wojny należącym Wielkim Warażdynie przez dwa dni

szalał barbarzyński krwawy teror

rozfanatyzowanych nacjonalistyczną psychozą akademickich niedorostków, wobec których państwowa służba bezpieczeństwa publicznego okazała się naj zupełniej bezsilną. Nawet żandarmerja i wojsko narazie nie były w stanie opanować sytuacji. Już po interwencji siły militarnej rozegrała się

druga serja ekscesów

przyczem rozwścieczona szowinistyczna studenterja nie cofała się nawet przed podnoszeniem rąk, uzbrojonych w bandyckie pałki i skierowywaniem rewolwerów przeciwko występującym w obronie porządku państwa oficerom armji własnej ojczyzny.

Dzisiaj posiadamy już o tych posępnych wypadkach relacje z niezainteresowanych źródeł wiedeńskich, które można uważać za objektywne. Unikają one zarówno przesady, w jaką popadły pierwotne informacje węgierskie, jak też tendencji bagatelizowania, ujawnionej przez niektóre sfery rumuńskie. Ekscesy, których ofiarami padło

kilka osób zabitych i kilkadziesiąt ciężko rannych,

nie licząc ogromnych rabunkowych spustoszeń, rozegrały się na tle obrad kongresu rumuńskich studentów. Zjazd zgromadził kilka tysięcy młodzieńców, którzy już w pierwszym dniu kongresu urządzili hałaśliwą narazie tylko antysemicką demonstrację. Nazajutrz zrana młodzieńcy przeszli od słów do czynów.

Zaczęto znowu od żydów,

wkrótce jednak cały szał zwrócił się przeciw węgierskiej ludności. Na ulicach rozgrywały się wstrząsające sceny krwawego katowania. Redakcje oraz drukarnie węgierskich dzienników „Nagyvarad" i „Esti Hirlop" zostały prawie doszczętnie zrujnowane.

Akademicy fanatycy

wdzierali się nawet do prywatnych mieszkań, znęcali się nad domownikami i dokonywali dzieła zniszczenia.

Demolowano sklepy i magazyny węgierskie. Sytuacja stała się tak groźna, że musiał przybyć do Wielkiego Warażdyna komendant sił zbrojnych Siedmiogrodu, generał Mazoiu, aby osobiście kierować akcją przeciw szalejącym demonstrantom. Obecnie panuje już spokój, lecz ożywiony zazwyczaj Wielki Warażdyn, jedno z głównych środowisk handlowego życia Siedmiogrodu, przedstawia jeszcze wciąż

obraz cmentarny.

Silne patrole żandarmerji i wojska przesuwają się przez miasto, sprawiające wrażenie oblężonej twierdzy.

Wypadki w Wielkim Warażdynie dały już powód do poważnej politycznej demonstracji w węgierskim parlamencie. Poświęcono im specjalne posiedzenia izby posłów i senatu. Zarówno przedstawiciele demokratów jak i większości rządowej ostro zaatakowali Rumunję, wychodząc z założenia, że krwawe dni Wielkiego Warażdyna wykazują, iż

rząd rumuński nie jest w stanie zabezpieczyć bezpieczeństwa i życia

w tych zamieszkałych przez węgrów ziemiach, które pokój w Saint-Germain przyznał rumuńskiemu państwu. W odpowiedzi na wysunięte przez parlament żądanie, aby przebywający w Genewie członkowie węgierskiego rządu „wnieśli wypadki w Wielkim Warażdynie przed forum światowego trybunału" wicepremjer Bash oświadczył, że skomunikuje się z premjerem Bethlenem i przedstawi mu w konkretnej formie opinię węgierskiego parlamentu. „Może w Genewie — dodawał — siły, które zajmują się stworzeniem warunków trwałego pokoju, dadzą posłuch naszemu apelowi". Określając przy tej sposobności zasadnicze stanowisko rządu węgierskiego zastępca premjera Bethlena oświadczył: „Zawarty po wojnie światowej pokój nie był w stosunku do nas niczem innem, jak tylko przymusowem dyktandem, na mocy którego zadano ciężkie rany węgierskiemu organizmowi państwowemu. Nie można Węgier pomawiać o naruszanie pokoju, jeśli od czasu do czasu zwracamy uwagę na traktowanie węgierskich mniejszości w państwach sukcesyjnych".

W kilka dni potem, w senacie, wicepremjer zawiadomił, że

hr. Bethlen poruszył w Genewie sprawę wypadków w Wielkim Warażdynie i późniejszych podobnych w Klauzenburgu, że już nie było czasu, aby je wnieść na obecną sesję, lecz że „Genewa zwróciła uwagę na te wypadki".

Czerwony terror w Chinach
Zbuntowane oddziały rekrutów i komunistów grabią i mordują

HONG KONG, *12 grudnia*. — (Pat.) — Dyktator Kantonu, generał Czang-Fat-Fui, zarządził wczoraj rozbrojenie i zwolnienie rekrutów, podejrzanych o sprzyjanie poprzedniemu dyktatorowi, generałowi Li-Czai-Sum. Z związku z tem zarządzeniem na wschodniem przedmieściu Kantonu wybuchły walki. Związek marynarzy proklamował strejk, następstwem czego było zatrzymanie ruchu parowców i pociągów do Hong Kongu. Jedyny parowiec z załogą angielską, który przybył do Hong Kongu, przywiózł z Kantonu dwa tysiące uciekinierów. Ludność Kantonu, korzystając natychmiast z zamieszania, zaczęła podpalać domy i dokonywać grabieży. Według otrzymywanych doniesień, centralny bank chiński został zniszczony. Sytuacja jest uważana za bardzo poważną.

Komunikacja telegraficzna została przerwana. Wydana proklamacja stwierdza, że połączone siły robotników i włościan objęły władzę. Czerwone wojska, w sile 5.000, obsadziły wszystkie gmachy rządowe, m. in. kwaterę główną Kuomintangu.

HONG KONG, *12 grudnia*. — (Pat.) — Według wiarogodnej wiadomości z Kantonu 20 tysięcy komunistów, korzystając z nieobecności pułków, wysłanych celem stawienia oporu grożącej inwazji z Kwang-Si zbuntowało się, rozbroiło policję i dokonało szeregu grabieży i podpaleń. W mieście pełno jest uzbrojonych robotników i chłopów, noszących na ramieniu czerwoną przepaskę.

Obwiepol szykuje się do wyborów
i wzywa „naród" do podporządkowania się orędziu biskupów

Warsz. kor. „Gł. P." (St Gr.) tel.: W dniu wczorajszym ogłoszona została podpisana przez 118 obywateli, przeważnie członków „Obwiepolu" odezwa, wzywająca „naród" do pójścia za wskazaniami biskupów i utworzenie jednolitego szeregu katolickiego.

Do odezwy załączono program ogólny dosłownie z odezw „Obwiepolu" przepisanych.

Między innemi co się tyczy spraw robotniczych szereg katolicki zapewnia pracownikom zaspokojenie ich potrzeb w granicach na które stan wytwórczości kraju pozwala.

Pośród podpisanych na odezwie niema ani jednego łodzianina są natomiast obywatele Warszawy, Lwowa, Krakowa, Poznania, Kutna, Opoczna i Grójca. Z nazwisk bardziej znanych wymienić można generałów Stanisława i Józefa Hallerów, p. Marjana Borzęckiego, Izę Moszczeńską, Grzymałę Siedleckiego i marszałka Wojciecha Trąmpczyńskiego.

—oOo—

Gdańsk chce wtrącić swe trzy grosze
do rokowań handlowych polsko-niemieckich

GDANSK 12. (AW) Senat gdański wystosował do rządu polskiego długą notę, w której, powołując się na postanowienia konwencji paryskiej, stwierdza, iż we wszystkich rokowaniach handlowych, w których Gdańsk może być interesowany, ma on prawo desygnowania swoich przedstawicieli jako członków do rokowań.

Opierając się na tem — senat domaga się, aby w toczących się naradach polsko-niemieckich dopuszczono również do udziału i głosu przedstawiciela wolnego miasta.

Senat przypomina, że z podobną notą wystąpił już w dniu 24 listopada, nie otrzymał jednak na nią odpowiedzi.

—oOo—

Pięć dni w trumnie pod ziemią
Niebezpieczny eksperyment „fakira" niemieckiego

BERLIN 12.12. W obecności lekarzy i licznej publiczności odbyło się wczoraj w Sztutgarcie otwarcie szklanej trumny, w której przez 120 godzin znajdował się 54-letni fakir, pogrzebany wraz z trumną w głębokości czterech metrów pod ziemią w hali areny sportowej.

Fakir, nawiasem mówiąc Niemiec z Düsseldorfu, znalazłszy się na wolności, usunął długie szpilki, któremi przed pogrzebaniem poprzebijał sobie policzki, uszy i szyję, poczem zażądał wody.

Lekarze stwierdzili zupełne wyczerpanie organizmu fakira i spadek wagi o 10 klg. Oprócz silnego bólu głowy fakir nie odczuwał jednak żadnych innych dolegliwości.

Eksperyment swój po kazał on obecnie po raz trzeci.

Podwyżkę płac
otrzymają pracownicy Banku Polskiego

Pracownicy Banku Polskiego otrzymają od 1 stycznia podwyżkę płac, dochodzącą do 18 proc., przeciętnie zaś około 10 proc.

Ponieważ Bank Polski zatrudnia zgórą 2 tys. pracowników, podwyżka ta pochłonie około 3 miljony zł. rocznie.

RUDOLPH VALENTINO
w przedśmiertnej kreacji p. t.
„Syn Szeika"
wkrótce w Grand Kinie.

Wybory do rady miejskiej w Białymstoku
Wszystkich kandydatów listy komunistycznej osadzono w więzieniu

BIAŁYSTOK 12.12 A. W. W dniu wczorajszym odbyły się tutaj wybory do rady miejskiej.

PPS. 2.407 głosów—3 mandaty, Bund 3.862 gł. -- 6 mandatów niemcy 1060 głosów — 1 mandat, rosjanie 1.125 — 1 mandat, Polski Zjednoczony Komitet Wyborczy 4.940 -- 8 mandatów, rzemieślnicy żydowscy — 2.685 — 4 mandaty, Sanacja — 2.830 — 4 mandaty, byli wojskowi — 2.811 — 3 mandaty.

Unieważnione głosy, które rzucone zostały na listę komunistyczną liczą 1.294.

W przeddzień wyborów aresztowano wszystkich dziesięciu kandydatów listy komunistycznej.

—oOo—

Nie może być złożona w ziemi
trumna ze szczątkami bestjalsko zamordowanej Michałowskiej

Z Warszawy donoszą:

Trumna ze szczątkami bestjalsko zamordowanej a następnie poćwiartowanej Michałowskiej wciąż jeszcze znajduje się w przechowalni dowodów rzeczowych sądu okręgowego.

Jak wiadomo, szczątki te podczas procesu Królikowskiego, oskarżonego o dokonanie mordu, figurowały jako dowód rzeczowy w sądzie 1-ej i 2-ej instancji.

Obecnie sprawa Królikowskiego przeszła do sądu Najwyższego, gdzie rozpatrywana będzie w dniu 21-ym bm., tym razem bez owej trumny, bowiem sąd Najwyższy nie bada meritum sprawy, lecz jej procedurę.

A jednak szczątki ofiary ohydnego mordu nie mogą być jeszcze pochowane, bowiem mogą się jeszcze raz stać potrzebne jako dowód rzeczowy, o ile sąd Najwyższy prześle sprawę do ponownego osądzenia.

SCENA i ESTRADA

Notatki

Dyrektor teatru miejskiego, p. Bolesław Gorczyński, wyjechał w sprawach repertuarowych na kilka dni do Berlina i Hamburga. Nie ulega wątpliwości, że podróż ta będzie miała pożądany wpływ na repertuar, w pierwszym rzędzie teatru kameralnego.

* ❊ *

Prof. Florenz oskarżył znanego poetę Klabunda, autora „Kredowego Koła", o plagjat przy tłumaczeniu sztuki „Święto kwitnącej wiśni". Klabund gorąco protestuje przeciwko temu oskarżeniu. Twierdzi on, że wprawdzie przeglądał przed wielu laty przekład prof. Florenza i że możliwe jest, iż niektóre słowa, lub zdania, pokrywają się, ale oświadcza pod słowem honoru, że nie posiłkował się świadomie przekładem prof. Florenza, chociażby z tego względu, że przekład ten odznacza się fatalnym językiem.

* ❊ *

W operetce lipskiej miała w tych dniach miejsce zabawna scena. Podczas przedstawienia przy otwartej kurtynie oświadczyła węgierska tancerka Irena Palasty zgromadzonej publiczności, że nie będzie dalej grała, ponieważ nie wypłacają jej honorarjum. Pomimo protestów zapełnionej widowni, przedstawienie przerwano. Niewypłacalnym przedsiębiorcą, który tak krótko trzyma swoją primabalerinę, jest... mąż pani Palasty, dyrektor Bartsch.

* ❊ *

Trupa Pawłowej wystawiła z wielkiem powodzeniem w „Teatro Manzoni" w Medjolanie sztukę Jerzego Kaisera „Pożar w operze".

* ❊ *

W Moskwie wystawioną ciekawą sztukę p. t. „Mieszkanie Sojkina", którą pierwotnie zamierzono zabronić. Jakiś były hrabia i jego kochanka otwierają rzekomy zakład krawiecki, który wieczorami zamienia się w potajemny dom publiczny, wizytowany przez wyższych urzędników sowieckich. Wprawdzie przy końcu zjawiają się trzej urzędnicy policji politycznej jako prawdziwi przedstawiciele sprawiedliwości, ale jednak sztuka obnaża słabostki obecnego systemu rządowego, że staje się zrozumiałem, dlaczego zamierzano nie pozwolić na wystawienie dramatu.

Ralph.

Z ESTRADY KONCERTOWEJ

IV poranek symfoniczny. — Solista Zb. Drzewiecki

Na program niedzielnego poranka złożyło poza 4-tą symfonją Czajkowskiego—kilka utworów mało ogranych, będących dla naszych słuchaczów nowością. Usłyszeliśmy uwerturę do op. „Roi d'Ys" przybraną w ładną szatę pomysłowej instrumentacji—dzieło nieco wagneryzującego kompozytora francuskiego, Edmunda Lalo.

W solowej części koncertu „Warjacje symfoniczne" francuskiego impresjonisty Cesara Francka, utwór odznaczający się nietyle melodyjnością, ile planowem wyzyskiwaniem tematycznego materjału przy oryginalnej wynalazczości w posiłkowaniu się paletą orkiestrową, przyczem partja fortepianowa traktowana jest bardzo misternie i zdradza gallijski esprit twórcy.

W „Danse sacrée" i „Danse profane" Debussy'ego znajdujemy skojarzenie neoimpresjonizmu i orjentalnego egzotyzmu. Twórca wydobywa koloryt przesycony zmysłowem ciepłem promieni słonecznych o tęczowej barwie, a jego dynosans nie jest zgrzytem lecz delikatną wibracją uczuciową. W obydwuch utworach gra Zbigniewa Drzewieckiego nosiła na sobie piękno gry zrównoważonej, wspartej zadziwiającą sprawnością techniczną przy niezwykłem wyczuleniu palców i lekkości w przeprowadzeniu linji. Do powyższych utworów akompaniament orkiestrowy odznaczał się subtelnością i przejrzystością, co przy delikatnych zwojach, utkanych na misternej kanwie nie było zadaniem łatwem dla naszej orkiestry, celującej bardziej w utworach, wymagających więcej siły, dosadności i rozmachu — to już zasługa dyr. Rydera.

Pozostaje jeszcze do omówienia „IV Symfonja" Czajkowskiego, dzieło o wyraźnym stygmacie bujnej i nieokiełznanej indywidualności rosyjskiego kompozytora. Subtelny liryzm, wyrafinowana kultura i często brutalny oddźwięk kozackiej nuty — to cecha stylu Czajkowskiego.

Najbardziej przypadło do gustu słuchaczów wykonanie finału i „Scherza pizzicato", ujmującego oryginalną pomysłowością i wdziękiem. Ale zato „brakiem" pomysłowości i wdzięku odznaczał się sam pomysł grania tej symfonji przy braku tak ważnego i decydującego o efekcie instrumentu, jakim jest obój. Cui bono?

F. Hal.

Akademja ku czci Daniłowskiego

W niedzielę odbyła się staraniem T. U. R. w sali filharmonji uroczysta akademja ku czci Gustawa Daniłowskiego.

Zagaił akademję p. Walczak. Następnie obszerny referat o twórczości Daniłowskiego wygłosił wiceprezydent dr. Wieliński, poczem nastąpiła część koncertowa z udziałem skrzypka p. Frydberga, pani Fotygi (śpiew) i innych. Sala filharmonji była szczelnie zapełniona publicznością z reprezentantami władz miejskich na czele.

TEATR MIEJSKI.

Dziś po raz piąty wspaniałe dzieło St. Wyspiańskiego w 3-ch aktach „Wyzwolenie" w reżyserji M. Szpakiewicza.

Gigantyczną rolę Konrada kreuje znakomity jej odtwórca Juljusz Osterwa.

„Wyzwolenie" grane będzie po raz 6-ty i 7-my w środę i czwartek bieżącego tygodnia.

„KREDOWE KOŁO" grane będzie w piątek z p. K. Lubieńską w roli Hai - Tang.

TEATR KAMERALNY

Dziś i dni następnych „FURA SŁOMY".

TEATR POPULARNY

Dziś dramat ludowy ilustrowany muzyką w 4-ch aktach 6 obrazach „Chłopi" Wł. Reymonta w inscenizacji Jerzego Zawieyskiego.

* ❊ *

W czwartek, piątek, sobotę i w niedzielę w sali Geyera (Piotrkowska 295) po dwa razy, t. j. o godz. 4.20 pop. i 8.20 wieczorem operetka „Gri-Gri".

„GONG".

Dziś powtórzenie rewji p. t. „Szkoła pocałunków" pióra J. Nela, W. Jastrzębca, B. Hertza, dr. Pietraszka i A. Własta. Muzyka T. Sygietyńskiego, J. Haftmana, H. Hassona. br. Goldów i innych. Cały zespół z gościnnie występującemi pp. Madziarówną, H. Orlikówna, B. Hertzem oraz p.p. W. Jaśkówna, H. Runowiecką, Bolciem Kamińskim, S. Laskowskim, S. Sielańskim i Cz. Skoniecznym na czele obdarzany był hucznemi oklaskami. Dużem powodzeniem cieszyły się numery baletowe ułożone przez baletmistrza E. Wojnara.

Dziś dwa przedstawienia: o god. 7.45 i 10 wieczorem.

BACZNOŚĆ!

W operze wiedeńskiej wystawiano niedawno nowość w starym stylu, spokojny utwór, pełen melodji popularnych a łagodnych. Gdy dyrygent na drugiej próbie otworzył partyturę, znalazł cztery takty przed końcem solowego numeru na flet i harfę, uwagę, wpisaną przez jednego z członków orkiestry: „W tem miejscu należy obudzić skrzypków".

Co usłyszymy dziś przez radjo?

ODBIORNIK
1-o-lampowy
P. T. R.
wraz z lampą zł. 66.—
„ENERGJA", Łódź
Piotrkowska 56.

Warszawa, (1111 mtr.) —

16.00—16.25. Odczyt p. ⁴ „Sytuacja na Dalekim Wschodzie" — wygł. p. dr. Stefan Litauer.

17.45. Koncert popołudniowy. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyrekcją Józefa Ozimińskiego, Wacław Niemczyk (skrzypce), prof. L. Urstein (ak.). Część I. 1) Mozart: a) Uw. do opery „Don Juan", b) Menuet Es-dur nr. 2, wykona orkiestra. II. Pugnani-Kreisler: Preludjum i Allegro wykona p. W. Niemczyk. III. Brahms: a) Walc op. 39 nr. 1, b) Tańce węgierskie nr. 15, wykona orkiestra.

Część II. IV. Wieniawski: a) Romans, b) Bazzini: Rondo wykona p. W. Niemczyk. V. J. G. Mraczek: Suity taneczne: a) Walc, b) Menuet, c) Rondo, wykona orkiestra.

20.30 Koncert wieczorny.

22.30—23.30. Transmisja muzyki tanecznej.

Daventry Exp. (191,8) —

20.45. Koncert (Uwertura „Don Juan" Mozarta, Warjacje Brahmsa na temat Haydna, Symfonja nr. 5 Beethovena, „Don Kiszot" Straussa).

Londyn (361,4) i Daventry (1604 —

22.40. Operetka Offenbacha „Księżna Gerolstein".

Paryż (1750) —

21.30. Opera Rimskij - Korsakowa „Złoty Kogucik".

Hilversum (1060) —

21.40. Opera Mozarta „Wesele Figara".

Wiedeń (517,2) —

19.30. Opera Korngolda „Cud Hellany"

Stockholm (454,5) i Motala (1320) —

20.00. Koncert (M. in. Symfonja H-moll Szuberta, Koncert fortepianowy Des-dur Lindinga).

Brno (441,2) —

20.00 Koncert (M. in. Koncert skrzypcowy Dworzaka i Symfonja Es-dur Fibicha).

Budapeszt (555,6) —

19.00. Opera Verdiego „Otello".

Berlin (489,3) i Königswusterhausen (1250) —

20.30. Koncert (Symfonja szkocka Mendelssohna, Koncert skrzypcowy D-moll Weismana i Uwertura do op. „Euryanthe" Webera).

Stuttgart (379,7) —

20.00. Budapeszteński kwartet smyczkowy (Kwartety: Haydna D-dur op. 64 nr. 5, Szuberta D-moll, Śmierć i dziewczyna", Czajkowskiego F-dur op. 22).

PREMJERY TEATRALNE

„Wyzwolenie"--dramat w 3 aktach Stanisława Wyspiańskiego

„Gustaw umarł — Konrad się narodził!" Ten, który ma naród ku świetlanej prowadzić przyszłości, musi wykreślić z życia i walki swoje indywidualne troski i bóle, choćby najserdeczniejsze. Musi kochać i cierpieć za miljony, tak potężnie, tak wszechogarniająco, by sprawy własne umarły i roztopiły się w tym oceanie umiłowania ojczyzny, wolnej i szczęśliwej. Ale przy kolebce rodzącego się Konrada siedzi czarodziej - romantyzm, który skrzydła do lotów podniebnych krzepi, a serce tak zachłannem uczynić potrafi, że cała krew doń spływa, mózg na pastwę pogardy zostawiając. Ta pierwsza metamorfoza czyni go bliższym ideałowi bohatera narodowego, bowiem zmienia treść jego życia z indywidualnej na społeczną, ale jednocześnie od tego ideału oddala, pozostawiając formę bez zmiany, a więc na błędną, bezpłodną wprowadzając drogę.

Konrad, tak samo, jak Gustaw, nie z tego jest świata, więc nic dla tego świata uczynić nie może. W cierpieniu rozpłynęła się miłość do ukochanej kobiety, w cierpieniu pięknem, wzniosłem, lecz jałowem, — w cierpieniach i marzeniach rozpłynie się umiłowanie ojczyzny, z romantyzmu zrodzone i romantyzmem karmione.

* ❊ *

Konrad Mickiewicza nie mógł pozostać w tej formie, w jakiej go ojciec romantyzmu przekazał potomności... Zbyt wielkie jest poczucie realizmu w misterjum „Dziadów" („Kto nie dotknął ziemi ni razu, ten nigdy nie może być w niebie"), zbyt świadom potęgi trzeźwości był sam Mickiewicz („książki zbójeckie zwichnęły nasadę mych skrzydeł i wyłamały do góry"), by wieszcz, który pragnął zwyciężyć romantyzm, nie miał się zwrócić właśnie do twórcy „Dziadów" i jego pracę kontynuować.

Stąd właśnie druga metamorfoza Konrada i jego nowa postać w „Wyzwoleniu".

Trudno powiedzieć — sam nie wie — skąd przybywa, ale już po ziemi chodzi i realnie, prozaicznie myśli. Nie chce, by Polska była Chrystusem narodów, nie myśli o królestwie niebieskiem. Chce, by było w Polsce „to, co jest wszędzie", dąży do państwa ziemskiego. Czuje wstręt ! do niemrawych westchnień i do krzykliwego gadulstwa o Polsce. W djalogach z maskami rozprawia się z temi zjawiskami. Twierdzi, że to gubi naród", żąda, aby tylko „być i trwać", w milczeniu, bez frazesów. Tradycja romantycznego patrjotyzmu, ów miażdżący wszelką żywotność ciężar grobów, jest największym wrogiem życia i rozwoju. I rzeczywiście stapającemu po ziemi — Konradowi udaje się przepędzić precz Genjusza, mamiącego frazesem męczeństwa cały naród. Ale oto okazuje się, że to, co Konrad za wielkie uważał zwycięstwo, naród potraktował jako fragment wielkiej komedji, zainscenizowanej ad hoc i, machnąwszy ręką, powrócił do swych powszednich zajęć. Byłoby to nawet po myśli Konrada („być i trwać"), gdyby nie głęboka pewność, że ów zabójczy frazes o męczeństwie nadal panować będzie, jako wytyczna rzekomych poczynań w sprawie polskiej. Jak potężnym jest ten wpływ romantycznych grobów, wskazuje ostatnia scena dramatu, gdy sam Konrad załamuje się, otoczony Erynjami, symbolizującemi wątpliwości i zwątpienia bohatera. Opadły go myśli trapiące, z grobowców wylęgłe i gonią od jednego rozwiązania do drugiego, od jednych do drugich zatrzaśnięte drzwi. Mocował się wielki wizjoner Wyspiański z zagadnieniem Polski, posunął się o wielki krok naprzód na drodze realizacji ale kwestji nie rozwiązał, ani w „Wyzwoleniu", ani w „Powrocie Odysa": z myślą o doli tułaczej, zespolonej z pojęciem ojczyzny, zeszedł do grobu.

* ❊ *

„Wyzwolenie" jest najbardziej refleksyjnym i djalektycznym wśród dramatów Wyspiańskiego. Całość koncentruje się oczywiście na postaci Konrada. Całość ta wypadła na scenie teatru miejskiego przepięknie przedewszystkiem właśnie dzięki Osterwie, który nietylko stworzył jedną ze swych niezapomnianych kreacji, ale był wprost duszą widowiska. Głos, mimika, mistrzowsko prowadzony djalog, przebogata skala najdrobniejszych odcieni przeżyć — istne arcydzieło sztuki odtwórczej. Nie ulega pozatem najmniejszej wątpliwości, że cała sztuka ożyła dopiero pod tchnieniem Osterwy, że jemu należy się niejeden liść wawrzynu z wieńca, przeznaczonego dla reżysera. Słusznie pisała niedawno we Lwowie o Osterwie p. Ida Wieniawska, że „on sam dźwigał, realizował i — warunkował to „Wyzwolenie".

* ❊ *

Byłoby jednak krzywdą dla naszego zespołu, gdyby nie wymienić tych, którzy się przyczynili do uświetnienia spektaklu. W pierwszym rzędzie należą się słowa uznania pp. Horeckiej (Muza) i Dziewońskiej (Wróżka). Wśród mężczyzn niezapomniany epizod stworzył p. Krzemieński (Samotnik). Dobrzy byli pp. Janowski (Karmazyn) i Damięcki (Kaznodzieja). Nieswojo czuł się w atmosferze Wyspiańskiego p. Szubert (Hołysz). Słabiej wypadły role Prymasa (p. Kijowski) i Genjusza, zbyt i koturnowo ujętego.

P. Lubieńska (Hafciarka) jest stanowczo przez dyrekcję nadużywana. Ta utalentowana artystka niema poprostu chwili wytchnienia, co zmusza ją, niestety, do szablonowego traktowania ról stwarza monotonję. Dyrekcja będzie miała wielki grzech na sumieniu, jeśli się tego artystycznego plantatorstwa w stosunku do jednej ze swych najzdolniejszych artystek nie wyrzeknie.

Jak już wspominałem reżyserja stała na wysokości zadania. Całość pozostawiła piękne, niezatarte wrażenie.

G. Was.

Wiadomości bieżące

Osobiste

W Srodę dn. 14 bm. wyjeżdża do Warszawy w sprawach miejskich p. prezydent Br. Ziemięcki i wiceprezydent dr. Edmund Wieliński.

Podczas pobytu członków prezydjum magistratu w Warszawie omawiane będą kwestje, związane z zaciągnięciem pożyczek dla m. Łodzi na cele budowlane i ogólno inwestycyjne, oraz inne aktualne sprawy samorządu łódzkiego, wymagające odpowiedniego poparcia ze strony czynników urzędowych.

Kto gdzie głosuje
przy wyborach marcowych

W dniu wczorajszym magistrat otrzymał już ze wszystkich komisarjatów spisy lokatorów, uprawnionych do głosowaniach przy wyborach do sejmu i senatu. Na podstawie tych spisów referat wyborczy magistratu przystępuje do ułożenia list wyborców.

W celu ułatwienia zorjentowania się głosującym, wylepione zostaną na bramach domów kartki z uwidocznieniem lokalu obwodowego komitetu wyborczego a w dniu wyborów karki z lokalem, w których lokatorzy danego domu oddają swe głosy.

Niezależnie od tego wykaz lokali i skład osobowy komisji obwodowych zostanie rozplakatowany na murach miasta. (b)

Prezydenci miasta
u prezesa S. O. i dowódcy O. K.

W dniu wczorajszym w południe prezydent miasta p. Ziemięcki oraz wiceprezydenci dr. Wieliński i Rapalski złożyli wizytę prezesowi sądu okręgowego p. Bełżyńskiemu, który przyjąwszy ich w swym gabinecie, życzył im owocnej pracy dla dobra miasta i państwa. Następnie udali się p.p.: prezydenci do dowódcy O. K. IV generała Małachowskiego, z którym odbyli krotką konferencję w sprawie ustosunkowania się do siebie władz samorządowych i wojskowych w całym szeregu kwestji. Również p. generał Małachowski złożył pp. prezydentom swe serdeczne życzenia. (p)

Inspekcja
policji w Łodzi

W dniu wczorajszym przybyli do Łodzi oficer inspekcyjny komendy głównej policji major dr. Popowicz, który w ciągu dnia w asystencji komendanta policji wojewódzkiej inspektora Foerstera i komendanta policji m. Łodzi inspektora Niedzielskiego zwiedził komendę miasta, komende wojewódzka P. P., okręgowy urząd policji śledczej i poszczególne komisarjaty.

Z inspekcji swej odniósł major dr. Popowicz jaknajlepsze wrażenie, stwierdziwszy wzorową administrację i kierownictwo agend policyjnych w Łodzi, wobec czego wyraził gorace uznanie komendantom Foersterowi i Niedzielskiemu. (p)

Pozwolenia na broń
muszą być przedłużone

Komisarjat Rządu na m. Łódź podaje do miadomości, że osoby posiadające zezwolenia na broń palną na 1927 r. winny wnieść podania o przedłużenie tych pozwoleń na 1928 r. przed upływem ważności, t. j. do dnia 31 grudnia r. b, a wyjątkowo, podającrównocześnie przyczynę zwłoki, przed dn. 1 lutego 1328 r.

W podaniu, zaopatrzonem w znaczek stemplowy za trzy złote, należy powołać się na numer, za którym tegoroczne zezwolenie zostało przedłużone względnie wydane oraz wyszczególnić system, numer i kaliber posiadanej broni.

Posiadacze broni, którzy w oznaczonym terminie nie wniosą podań o prolongatę, tracą prawo do dalszego dosiadania broni, przyczem broń ulegnie kofiskacie.

Rejestracja
rocznika 1907

Biuro wojskowo - policyjne magistratu m. Łodzi podaje do wiadomości, że we wtorek, dnia 13 b. m., powinni stawić się do spisów poborowych wszyscy mężczyźni, urodzeni w roku 1907. a zamieszkali stale lub czasowo w m. Łodzi w obrebie XI komisarjatu policji o nazwiskach na litery od A do P. zaś w środę, dnia 14 b. m., zamieszkali w obrebie tegoż komisarjatu o nazwiskach od litery R do Ż i zamieszkali w obrebie XII komisarjatu pol. o nazwiskach na litery od A do M.

Spis odbywa sie w lokalu biura wojskowo - policyjnego przy ul. Traugutta nr. 10 w godz. od 8-ej do 15-ej.

Osoby, uchylające się od obowiązku osobistego zgłoszenia się do spisu, oraz osoby, zgłaszające się z przyczyn nieusprawiedliwionych po terminie, ulegną w drodze administracyjnej karze grzywny do zł. 500 lub aresztu do 6 tygodni, albo obu tym karom łącznie.

Jutro, w środę, dnia 14 b. m. nastąpi ekshumacja i przewiezienie do Palestyny zwłok

B. P.

JÓZEFA URYSOHNA

Prezesa Organizacji Sjonistycznej w Łodzi

zmarłego w dniu 23.11.1924.

Na obrzęd ten, który odbędzie się o godz. 12 w poł. na cmentarzu żydowskim, zaprasza członków organizacji sjonistycznych, narodowych, społecznych i kulturalnych, oraz przyjaciół zmarłego

Komitet Organizacji Sjonistycznej w Łodzi.

Głęboko wzruszony ciosem jaki dotknął p. Ottona Langhoffa z powodu nagłe śmierci nieodżałowanego brata Jego, przyjaciela i nieodżałowanego towarzysza,

ś. † p.

Artura Langhoffa

wyraża swe najgłębsze współczucie.

Jerzy Inzelsztajn.

Podoficerowie na dancingach
nie mogą brać udziału w tańcach.

Przed dwoma laty wyszedł rozkaz ministra spr. wojsk., zakazujący oficerom czynnej służby branie udziału w tańcach, urządzanych na dancingach, w restauracjach publicznych, gdzie wolno im jest przebywać tylko w charakterze gości restauracyjnych.

Obecnie rozkaz ten rozszerza się także na podoficerów.

Nocne dużury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki:

G. Antoniewicz (Pabjanicka 50) K. Chądzyński (Piotrkowska 164) W. Sokolewicz (Przejazd 19) R. Rembieliński (Andrzeja 26) J. Zundelewicz (Piotrkowska 25) M. Kasperkiewicz (Zgierska 54) S. Trawkowska (Brzezińska 56)

Minister pracy zezwolił
na przedłużenie godzin pracy w dni przedświąteczne

W dniu wczorajszym stowarzyszenie kupców detalistów m. Łodzi otrzymało z min. pracy i opieki społecznej pismo z podpisem ministra Jurkiewicza, zezwalające na przedłużenie godzin pracy w sklepach detalicznych w Łodzi do godziny 9 wieczorem w dniach od 19 do 23 grudnia b. r. z tem zastrzeżeniem, że od pracy w godzinach nadliczbowych wyłączeni będą pracownicy młodociani do lat 18. kobiety zaś mogą być zatrudnione tylko do godziny 8 wieczorem. Praca w godzinach nadliczbowych winna być wynagradzana conajmniej 50 proc. dodatkiem do płacy normalnej za godzinę pracy, a praca nadliczbowa ponad 2 godziny 100 proc dodatkiem.

Pozatem sklepy obowiązane są prowadzić specjalne wykazy nadliczbowych godzin pracy z oznaczeniem zapłaty.

Sprawa zezwolenia na pracę w sklepach w godzinach nadliczbowych w okresie od 19 do 23-go grudnia znajdzie sie też w dniu dzisiejszym na konferencji komisji do spraw ogólnych rady miejskiej, w której to konferencji udział wezmą przedstawiciele kupiectwa, pracownicy handlowi i okręgowy inspektor pracy p. Wojtkiewicz. (p)

* * *

Jak widzimy min. pracy zezwolił na przedłużenie godzin pracy; jeśli obecnie rada miejska uchwali jeszcze przedłużenie godzin handlu, wówczas sprawa handlu w okresie przedświątecznym będzie ostatecznie zdecydowana.

Łódź składa hołd pamięci Murada-Paszy
Akademja ku czci bohatera trzech narodów generała Józefa Bema

W dniu onegdajszym zgodnie z zapowiedzią odbyła się uroczysta akademja, poświęcona bohaterskiej pamięci bojownika o wolność, gen. Bema w 77 rocznicę jego urodzin. W przepięknie udekorowanej sali rady miejskiej na podjum umieszczono portret gen. Bema według znanego rysunku St. Felsztyńskiego. Po odegraniu hymnu narodowego przez orkiestrę 28 pułku strz. kan. pierwszy oddał cześć świetlanej pamięci Bema, a następnie zagajając, podniosłe przemówił gen. bryg. J. Olszyna-Wilczyński, dowódca 10 dywizji piechoty. O życiu i czynach gen. Bema wygłosił prelekcję mjr. T. Hoszard, zaś okolicznościową deklamację — artysta teatru miejskiego p. Lisowski. Na wyróżnienie zasługuje doskonale odegrany państwowy hymn węgierski i turecki oraz śpiew w wykonaniu chóru pod batutą dyrektora Prosnaka.

Pośród bardzo licznie zebranego społeczeństwa na akademji byli obecni przedstawiciele władz w osobach: p. Lewickiego, wicewojewody łódzkiego, p. gen Małachowskiego, dowódcy okręgu korpusu, p. inż. J. Holcgrebera, prezesa rady miejskiej, p. dr. E. Wielińskiego, wiceprezydenta miasta i innych.

Uroczystość wczorajsza ze względu na jej treść i organizacje zostawiła na zebranych nieza tarte wrażenie.

Zjazd kas chorych w Warszawie
obradować będzie nad całym szeregiem zgłoszonych referatów

Jak nas informuje dyrektor kasy chorych m. Łodzi p. dr. Samborski, który wraz z przewodniczącym zarządu p. Kałużyńskim wyjeżdża na zjazd kas chorych, który odbędzie się w dniach 13, 14 i 15 b. m. w Warszawie, na zjeździe tym odbędzie się cały szereg konferencji, referatów, na których treść złożą się zagadnienia następujące:

1) Program kas chorych w zakresie budownictwa sanatoryjnego dla chorych na gruźlicę.

2) Lecznictwo zdrojowe dla członków kas chorych.

3) Lekospis dla kas chorych.

4) Działalność zapobiegawcza związków kas chorych i kas dużych.

5) Zadania i stosunek wzajemny kas chorych do okręgowych i państwowych związków kas chorych.

6) Sprawa regulaminu kas chorych.

7) Współdziałanie kas chorych ze związkiem towarzystw przeciwgruźliczych.

8) Statystyka kas chorych.

9) Udział kas chorych w pierwszej powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu w r. 1929.

W obradach nad powyższemi zagadnieniami przedstawiciele łódzkiej kasy chorych pp. Samborski i Kałużyński jak również i przedstawiciele okręgowego związku łódzkiego kas chorych pp.: dr. Wieliński i Danielewicz będą brali czynny udział, zwłaszcza w sprawach, dotyczących budownictwa kasowego. (p)

Kanalizacja i wodociągi
Budowa będzie kontynuowana przez nowy magistrat

W dniu wczorajszym prezydent Ziemięcki w towarzystwie wiceprezydentów dr. Wielińskiego i Rapalskiego udał się do wydziału budowy kanalizacji przy ul. Narutowicza 2, w celu zwiedzenia biur tego wydziału i zapoznania się z planami prowadzonych robót kanalizacyjnych.

Prezydentów powitał naczelnik wydziału inż. Skrzywan, który wygłosił przemówienie w imieniu wszystkich urzędników wydziału, podkreślając ich pełną poświęcenia pracę nad realizacją wielkiego dzieła budowy kanalizacji, którą zarówno jak i on sam zamierzają z niemniejszą gorliwością prowadzić dalej.

P. Skrzywanowi odpowiedział prezydent Ziemięcki, który oświadczył, że zdaje sobie w zupełności sprawę z doniosłości rozpoczętego dzieła budowy kanalizacji, której brak jest jedną z najbardziej palących bolączek Łodzi i ze swej strony dołoży wszelkich starań, aby prace kontynuowane o ile nie w szerszym, to w każdym razie w takim samym zakresie jak dotychczas. P. prezydent zaznaczył również, że jeśli finanse miasta na to pozwolą, to magistrat w ciągu swej kadencji postara się również rozpocząć budowę wodociągów.

Po przemówieniach inż. Skrzywan przedstawił prezydentom wyższych urzędników wydziału, poczem zapoznał ich z planami, prowadzonych obecnie robót kanalizacyjnych i zamierzeniami w tej dziedzinie na najbliższą przyszłość. (p)

Zakończenie
robót kanalizacyjnych

Jak informuje nas wydział budowy kanalizacji w bieżącym tygodniu zostają zlikwidowane zgodnie z nakreślonym programem, roboty kanalizacyjne na wszystkich odcinkach i rozpoczyna się przerwa w tych robotach aż do wiosny przyszłego roku. (p)

Nie wolno zamykać ubikacji
pod pretekstem włączania domów do sieci kanalizacyjnej

Jak się dowiadujemy zwrócono ostatnio uwagę władz na nowy zgoła dotąd nieznany sposób wywierania presji na lokatorów, praktykowany przez właścicieli domów.

Otóż, jak wiadomo wskutek prowadzenia w mieście naszem urządzeń kanalizacyjnych—kilka domów łódzkich włączono do sieci. Ponieważ włącza się do sieci również rury z ubikacji—siłą rzeczy muszą one być unieruchomione na pewien czas. Jednakże w konkretnym wypadku właściciel domu wykorzystał tę okoliczność, celem wywarcia presji na lokatorów, zamykając klozety na okres dwumiesięczny. Lokatorzy zwrócili się do oddziału sanitarnego przy magistracie, komisarjatu rządu i województwa z prośbą interwenjowania. Komisja oddziału sanitarnego która specjalnie lustrowała dom—ustaliła wspomniany fakt, jednakże nie uczyniła nic coby wpłynąć mogło na uruchomienie zamkniętych ubikacji. W sprawie tej, jak się dowiadujemy, zabierze głos urząd wojewódzki, który wpłynie na wydanie zarządzenia, regulującego terminy, do których roboty kanalizacyjne w domach winny być przeprowadzone, przyczem ustali się maksymalne terminy trwania wspomnianych robót na 2 tygodnie według opinji inżynierów kanalizacji.

Zarządzenie to przyczyni się niewątpliwie do uchronienia lokatorów całej Łodzi przed ewentualnemi represjami w postaci pozbawienia ubikacji, ze strony właścicieli domów. Ma ono obecnie ogromne znaczenie, gdyż w najbliższym czasie włączy się do sieci kanalizacyjnej setki domów łódzkich.

Właścicielom domów należy przypomnieć, że obowiązują ich względem lokatorów ściśle terminy. —el—

SALA FILHARMONJI

Dziś, o godz. 8.30 wiecz.

ILJA

ERENBURG

wygłosi odczyt n. t.

„Romantyzm naszych czasów“

Bilety w kasie Filharmonji.

Wielki i mądry Kong-Fu-Tse, mędrzec chiński, powiedział:

kawa podnieca, wino upaja, ale tylko herbata daje poznanie prawdziwej mądrości.

Pijcie tylko herbatę

LYONS'a.

Ożywiony ruch przedświąteczny

Koniec ubiegłego tygodnia przeszedł pod znakiem wzmagającego się ruchu przedświątecznego we wszystkich prawie gałęziach handlu

Równocześnie przybył do Łodzi jeszcze onegdaj cały szereg kupców z prowincji, celem dopełnienia zakupów.

Również w sprzedaży detalicznej daje się zauważyć polepszenie sytuacji zarówno w dziale manufaktury, jak i towarów kolonjalnych.

Kupcy przewidują, że w roku bieżącym okres przedświąteczny będzie wyjątkowo dobry i potrwa do samych świąt. (b)

Wódkę na kredyt
otrzymać mogą urzędnicy

Monopol spirytusowy postanowił udzielić urzędnikom państwowym i komunalnym wyrobów alkoholowych po cenach hurtowych na zasadzie zapotrzebowania podpisanego przez naczelnika wydziału i to w ilości nie mniejszej niż 40 litrów, a nie więcej niż po 3 litry na osobę.

Należność za pobrane spirytuali na święta może być uiszczona dopiero po wypłaceniu urzędnikom pensji a więc w dniu 1-go stycznia. (b)

„Lokator"

W dniu 18 grudnia rb. o g. 10 rano odbędzie się dalszy ciąg ogólnego dorocznego zebrania członków towarzystwa „Lokator" w lokalu związku zawodowego handlowców polskich przy ul. Piotrkowskiej 108.

Na zebraniu zostanie dokonany wybór członków zarządu i komisji rewizyjnej.

Echa tygodnia obrony przeciwgazowej.

Łódzki Oddział Wojewódzki Towarzystwa Obrony Przeciwgazowej wyraża podziękowanie wszystkim organizacjom, Stowarzyszeniom i osobom, które swoją współpracą i pomocą bądź materjalną bądź propogandową przyczyniły się do prowadzenia akcji Tygodnia Obrony Przeciwgazowej.

Notując z przyjemnością nazwiska osób oraz instytuje i firmy, które nadesłały większe kwoty na rzecz obrony Przeciwgazowej, a mianowicie:

Elektrownia Łódzka	zł. 1000
P. Prezes B. Ejtingon	„ 1000
Magistrat m. Łodzi	„ 500
P. Goldberg, właściciel Grand-Kina . .	„ 500
P. Dyr. Uhlmann	„ 100
Związek kin	„ 100
P. Prezes M. Barciński	„ 100
P. Myszkoł	„ 100
P. Dyr. Szulborski	„ 100
Firma Teodor Ender	„ 100
P. Dyr. Prusicki	„ 50

składamy im na ten miejscu staropolskie „Bóg zapłać"

Ogólne zestawienie sum, które dotychczas wpłynęły i wzmocniły fundusze Towarzystwa Obrony Przeciwgazowej przedstawia się jak następuje:

ze sprzedanych biletów na pokaz przeciwgazowy	zł. 4,500,75
datki jednorazowe wraz z wpływami od nowo zapisanych czł.	„ 4,372,50
Razem	8,873.25
wydatkowano	zł. 1,369,02
pozostało w kasie	zł. 7.504,23

DZISIEJSZY ODCZYT ERENBURGA

Dziś, o godz. 8.30 wiecz. w sali filharmonji słynny powieściopisarz rosyjski Ilja Erenburg wygłosi odczyt n. t. „Romantyzm naszych czasów", w dniu jutrzejszym zaś recytować będzie utwory własne (niedrukowane).

Lokal fabryczny

składający się z 4-ch dużych sal, przy ul. Narutowicza 125 do wydzierżawienia zaraz.

Wiadomość w biurze Tomaszowskiej Fabryki Sztucznego Jedwabiu, **Ewangielicka 5.** 9934

Napad rabunkowy na szosie Łask-Zduńska Wola

Bandyci staną przed sądem doraźnym w Łodzi

Przed kilku dniami dokonany został zuchwały napad bandycki na szosie prowadzącej z Łasku do Zduńskiej Woli, koło wsi Okop Wielki, gminy Pruszków, powiatu łaskiego.

Pomiędzy godziną 1 a 2 w nocy, przejeżdżający wozem mieszkaniec wsi Jedyszyna, gm. Bełchatówek, powiatu piotrkowskiego, Stanisław Stolarek, zatrzymany został przez 3 napastników uzbrojonych w rewolwery. „Ręce do góry" — padł rozkaz bandytów. Steroryzowany Stolarek wzniósł ręce, widząc wymierzone ku sobie lufy rewolweru. Gdy w pewnej chwili chciał krzyknąć jeden z bandytów wystrzelił w górę, dwaj pozostali rabusie przystąpili do rewizji wozu, gdzie znaleźli worek mąki, wartości 60 złotych.

Worek ten wzięli i nakazawszy Stolarkowi nie ruszać się i nie krzyczeć przepadli w ciemnościach nocy.

Po dłuższej dopiero chwili zdecydował się zaciąć konia i pomknąć ku najbliższemu posterunkowi policji, gdzie zameldował o zuchwałym napadzie.

Zaalarmowane posterunki policyjne wzdłuż szosy Łask - Zduńska Wola przystąpiły natychmiast do energicznej akcji pościgowej, dochodzenie zaś poprowadził, powiadomiony o napadzie urząd śledczy wojewódzkiej komendy P. P. Zarządzono cały szereg obław i rewizji po wsiach okolicznych i oto w dniu wczorajszym akcja policji zakończona została pomyślnym wynikiem.

We wsi Okop Wielki aresztowani zostali w dniu wczorajszym niejacy: Wit Saładajczyk i Aleksander Nikołaj, w których to poszkodowany Stolarek rozpoznał sprawców napadu. Obydwaj wypierali się wprawdzie z zarzucanego im przestępstwa, skapitulowali jednak, gdy podczas rewizji przeprowadzonej w mieszkaniu Saładajczyka znaleziono worek z mąką, stanowiący własność Stolarka.

Trzeciego sprawcy napadu na razie nie ujęto. Saładajczyka i Nikołaja okutych w kajdany odstawiono do więzienia śledczego w Łodzi i wkrótce staną oni przed sądem doraźnym. (p)

Dr. med.

S. Niewiażski

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych.

Przyjmuje od 5 do 9 wiecz.

Sienkiewicza 34, tel. 59-40. 92-5

Pożar w fabryce Angersztajna

Ogień powstał z powodu rozgrzania się trybów

W dniu wczorajszym o godzinie 3 po południu I i II oddziały straży ogniowej zaalarmowane zostały doniesieniem o pożarze, który wybuchł w fabryce Angersztajna przy ulicy 6 sierpnia 17, która w swoim czasie w roku 1924 zapisała się ponuremi głoskami w pamięci łodzian, kiedy to podczas wynikłego w niej pożaru, 5 strażaków znalazło tragiczną śmierć w płomieniach. Zaalarmowane oddziały natychmiast wyruszyły na miejsce. Istotnie płomienie buchały z okien szarparni.

Pożar wybuchł wskutek zbytniego rozgrzania się trybów szarpacza. W mgnieniu oka zajęły się nagromadzone odpadki. Fabryka wówczas była w ruchu, i wśród robotników powstał nieopisany popłoch. Przystąpiono do energicznej akcji ratowniczej i po upływie godziny, o godzinie 4 po południu ogień zlokalizowano. Straty jeszcze nie obliczone. (p)

Za uprawianie czynów lubieżnych

sąd skazał Adolfa Wajkajwa i A. Fajfera

W dniu wczorajszym sąd okręgowy w Łodzi pod przewodnictwem sędziego Illinicza rozpatrywał sprawę przeciwko Józefowi Wajkajnowi, oskarżonemu o uprawianie czynów lubieżnych z córkami swemi 14-nią Reginą i 16-nią Anną. Oskarżenie wnosił prokurator Mandecki.

Ze względu na drastyczne momenty sprawa rozpatrywana była przy drzwiach zamkniętych. Po dłuższej naradzie sąd skazał Józefa Wajkajna na rok i 6 miesięcy więzienia.

* * *

Również przy drzwiach zamkniętych rozpatrywana była sprawa przeciwko Adolfowi Fajferowi, oskarżonemu tak samo o dopuszczanie się czynów lubieżnych i zmuszanie do nich 13-letniej córki Janiny, która została przy nim po rozejściu się jego z żoną. Oskarżał prokurator Kawczak.

W wyniku przewodu sądowego sędzia Kozłowski ogłosił wyrok, którego mocą Adolf Fajfer skazany został na 10 miesięcy więzienia. (p)

Strasza śmierć
spinacza wagonów

Onegdaj w nocy stacja kolejowa w Widzewie była widownią straszliwego wypadku, którego ofiarą padł 33-letni spinacz wagonów Józef Nowacki.

Wskutek nieuwagi dostał się on pod koła manewrującego pociągu. Szum pary i turkot kół zagłuszył krzyk nieszczęśliwego, tak, że parowóz wraz ze wszystkiemi wagonami przejechał przez niego, przecinając ciało na dwie części.

Funkcjonarjusze kolejowi, spostrzegłszy ze zgrozą straszliwie zmasakrowane zwłoki powiadomili natychmiast posterunek policji na stacji, wysyłając też natychmiast gońca do rodziny Nowackiego, zamieszkałej w Bedoniu koło Andrzejowa.

Zwłoki nieszczęśliwego kolejarza zabezpieczone zostały na miejscu do czasu zjechania władz sądowo-śledczych.

J. Windman
skład obuwia

Znana w Łodzi, długoletnia firma J. Windman (Piotrkowska 35), mająca jak wiadomo przedstawicielstwo szeregu zagranicznych fabryk obuwia, jak szwajcarskiej „Bally", „Cedy" i czeskiej „Tip-Top", otrzymała niedawno na święta wielkie transporty zagranicznych i krajowych śniegowców i kaloszy. Ponieważ firma „Windman" ma na składzie wielki wybór wszelkiego obuwia, nic dziwnego, że w składzie tym uskuteczniane są gremjalnie świąteczne zakupy obuwia.

SUUM CUIQUE
Rozwód

Niezmiernie charakterystyczna sprawa ze względu na wynikłe w toku przewodu sądowego zagadnienie znalazła się na wokandzie sądu okręgowego. Na ławie oskarżonych zasiadł 40-letni kupiec Majerczyk Alter Mendel. Urząd prokuratorski zarzuca mu przestępstwo z art. 412 k. k. — bigamję. W roku 1907 Majerczyk ożenił się w Miechowie z niejaką Ruchlą Ginsberg. Nie znalazł jednak szczęścia w tem małżeństwie i w r. 1926 ożenił się powtórnie: z bratową swej pierwszej żony — Rachelą Ginsberg, nie mając jednak uprzednio sporządzonego formalnego aktu rozwodu.

— Czy oskarżony przyznaje się do winy?

— Zrobiłem wszystko według naszej religji — proszę wysokiego sądu...

Przenieśmy się na chwilę w atmosferę małej, zapadłej, żydowskiej mieściny. Środowisko to najlepiej reprezentuje licznie zebrana publiczność na sali sądowej. Kilku rabinów o twarzach skupionych, spokojnych i mądrych cicho ze sobą rozmawia. Ruchliwe oczy szamesów biegają żwawo po akcesorjach sądowej sali... Kilkadziesiąt typów małomiasteczkowych hasydów... Twarze fanatyczne — rozciekawione. Miasteczko ma nielada sensację. Znany obywatel na ławie oskarżonych! Niecodzienne wydarzenie. Po kątach stłumiony szept. Co chwila ktoś wskazuje palcem na oskarżonego...

Cały kilkugodzinny przewód sądowy obraca się wokół ustalenia kilku kwestji żydowskiej ustawy małżeńskiej. Sąd ma ciężki orzech do zgryzienia. Wywleka się z zamierzchłych czasów przełomu IX i X wieku zagadnienia biblijne, zaśniedziałe już, mocno przestarzałe i z rytmem dzisiejszego życia niezgodne. Wertować trzeba zakurzone, pieczęcią czasu znaczone, zmurszałe foljały Talmudu... Wypowiadają się rabini - starcy, których życie minęło nad studjowaniem tych ksiąg, wypowiada się wezwany w charakterze biegłego, dr. Braude.

Otóż idzie o to, że według rytuału religijnego Majerczyk spełnił wszystko, co doń należało i z jego punktu widzenia jest najzupełniej w porządku.

Akt rozwodu religijnego uzyskał od rabina w Lutomiersku i na jego podstawie zawarł drugie małżeństwo, znów potwierdzone tylko aktem religijnym. Nasze prawo małżeńskie domaga się jednak uznania, zarówno ślubów, jak i rozwodów, przez trybunały cywilne i rejestrowania faktów tych w księgach stanu cywilnego. W omawianym wypadku tych proceduralnych formalności nie dopełniono. Skoro jednak po długich perypetjach (ze względu na stanowczą opozycję żony) Majerczyk uzyskał w takiej czy innej formie akt rozwodu religijnego, lecz nie uważa się za stosowne uznać go za ważny formalnie i materjalnie — zatem w łańcuchu logicznej konsekwencji identycznych faktów nie można również uznać za ważny akt złączenia Majerczyka z drugą kobietą, jako też czysto rytualny. Z chwilą zaś uznania drugiego małżeństwa za ważne, należy i rozwód uważać za formalny.

Sąd z braku dostatecznych dowodów winy uwolnił Majerczyka od zarzutu dokonania przestępstwa dwużeństwa.

Zet.

Częstotliwość bliźniąt

Statystyczne biuro miejskie w Berlinie wykazuje, iż na 1,200,000 dzieci, urodzonych w ciągu roku ubiegłego, zarejestrowano 10,000 bliźniąt, 500 trojaczków, oraz 2 wypadki przyjścia na świat czworaczków. We Francji zdarzają się takie niespodzianki jeszcze częściej, wynika bowiem z dokładnych obliczeń, iż na 80 narodzeń przypada jedna para bliźniąt.

w lokalu Kinoteatru „Luna"

pod kierunkiem Walerego Jastrzębca

Dziś i dni następnych! Dziś i dni następnych!

Pożegnalne występy: Janiny Madziarówny Heleny Orlikówny i Benedykta Hertza

Program № 6, p. t.

„Szkoła Pocałunków"

Wielki przegląd w 12 częściach pióra Nela, B. Hertza, Starskiego, Dr. Pietraszka, W. Jastrzębca i A. Własta. — Muzyka: T. Sygietyńskiego, Hoffmana, Hossona, Warsa, br. Goldów i S. Kataszka

Udział biorą: pp. Władysława Jaśkówna, Janina Madziarówna, Helena Orlikówna, Hanka Runowiecka, Benedykt Hertz, Bolcio Kamiński, S. Laskowski, S. Sielański i Cz. Skonieczny, oraz zespół baletowy z primabaleriną **Ireną Sobolłówną** i baletmistrzem **Eugenjuszem Wojnarem** na czele.

1) Teorja pocałunku.
2) Benedykt Hertz (satyry).
3) Ploteczki łódzkie.
4) New-York Times.
5) Wilk morski.
6) Chodź pan!
7) Dubla do rogu.
8) Szkoła pocałunków.
9) Bolcio Kamiński.
10) Flirt na drapaczu nieba.
11) Janina Madziarówna.
12) Krótkie czy długie?

Reżyserowali: Walery Jastrzębiec i Czesław Skonieczny. Kierownik literacki: Jerzy Nel. Kierownik muzyczny: T. Sygietyński. Baletmistrz: E. Wojnar. Dekoracja: art. mal.: S. Frasiaka,

Codziennie 2 przedstawienia: o godz. 7.45 i godz. 10 wiecz. W niedziele i soboty 3 przedstawienia: o godz. 5.45, 7.15 i 10 wiecz.

GAZETA HANDLOWA

Reforma systemu podatkowego jest palącą koniecznością i zadaniem niecierpiącem zwłoki

W doniosłej i aktualnej sprawie reformy systemu podatkowego, zwróciliśmy się do szeregu wybitnych znawców tej sprawy. Poniżej zamieszczamy uwagi prof. Jerzego Michalskiego, b. ministra skarbu.

W obecnej chwili porządkowania budżetu, waluty, pieniądza i gospodarki przedsiębiorst państwowych, porządkowania widocznego dla swoich i obcych—sprawa systemu podatkowego wybija się tak dalece na czoło tych spraw, które wymagają bezzwocznej i radykalnej zmiany, że zagranica, udzielając nam kredytu w wysokości nominalnej 72 miljony dolarów St. Zjedn., zażądała słusznie, na co znów słusznie rząd nasz się zgodził, w warunkach pożyczki, objętych częściowo w tak zwanym planie stabilizacyjnym, „aby rząd polski bezzwłocznie przygotował plan reformy systemu podatkowego i przedsięwziął kroki niezbędne dla wprowadzenia go w życie, po zasięgnięciu opinji specjalnie utworzonego Komitetu". Umiarkowane i o dobro państwa dbałe, stronnictwa polityczne domagały się już dawno w Sejmie i Senacie tej reformy, o czem świadczą sprawozdania komisji budżetowych Sejmu i Senatu.

Misja prof. E. W. Kammerera podniosła zaś trafnie w swem sprawozdaniu, że „błędy w rozkładzie ciężaru podatkowego w Polsce stają się z biegiem czasu bardziej widoczne, a istniejące niesprawiedliwości działają coraz bardziej we wzmożonym stopniu".

Polski system podatkowy w znaczeniu obszerniejszem składa się z następujących głównych części: 1) podatki bezpośrednie, 2) podatki pośrednie, 3) cła, 4) opłaty stemplowe i pokrewne im daniny, 5) monopole skarbowe.

Podczas gdy podatki pośrednie, opłaty stemplowe są już u nas dotychczas jednolite i naogół (z wyjątkiem może monopolu spirytusowego i administracyjnej strony salin państwowych) należycie skodyfikowane, to o cłach i podatkach bezpośrednich, tak zwyczajnych jak i nadzwyczajnych, niestety nie można tego powiedzieć.

Polska nie ma dotychczas polskiej ustawy celnej i posługuje się zlepkiem przepisów celnych dawnych państw zaborczych, od czasu do czasu uzupełnianych i zmienianych przez rząd polski, podczas, gdy w dziedzinie podatków bezpośrednich obowiązują u nas ustawy częścią z ery inflacyjnej, częścią zaś z ery nieudałej pierwszej reformy walutowej r. 1924-go, którą słusznie i dobrze zreformowały, mem zdaniem, dekrety Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 13-go października i z dn. 5-go listopada 1927 r.

W ten sposób „reforma systemu podatkowego", zapowiedziana w t. zw. planie stabilizacyjnym, obejmie zapewne te dwa działy, t. j. podatki bezpośrednie i cła.

Wykazawszy w ten sposób konieczność zmiany obecnego systemu podatkowego i określiwszy bliżej zakres względnie jej przedmiot wypada z kolei rzeczy w najogólniejszym zarysie nakreślić jeszcze przyczyny obecnego zła i wytknąć główne linje reformy, aby obraz był pełny.

Doniosłejsze o wiele gospodarczo i finansowo od ceł są oczywiście podatki bezpośrednie. Główna ich charakterystyka podlega na tem, że obecny nasz system w przedmiocie podobny jest do trójkąta o małej, wąskiej podstawie, zaś o wysokości niezwykle znacznej. Znaczy to, że w odróżnieniu od wszystkich innych państw mamy niezwykle nikłą ilość płatników, zaś ciężar tych, które te podatki płacą, jest stosunkowo niezwykle wielki.

Przykładowo wymienię, iż jak to wynika z urzędowych badań, podatek dochodowy opłacało zaborcom, np. w powiecie Kartuzy (Pomorze) — 3,631 osób, zaś w Polsce polskiemu skarbowi w r. 1924-ym— 312 (trzysta dwanaście) osób: w mieście Poznaniu wynosiła w r. 1923 ilość płatników podatku dochodowego — 26 471, zaś w r. 1924-ym — 6.139 i t. d. Albo immunitet niepłacenia podatku dochodowego przez rolników, posiadających do 10 u ha gruntu użytkowego, a który jest unikatem w całym świecie cywilizowanym. W dziedzinie znowu podatku gruntowego mamy progresję i degresję, również nieznaną nigdzie na świecie. Jako referent preliminarza budżetu ministerstwa skarbu w sejmowej komisji budżetowej w latach 1924—1925 i 1926, stwierdziłem na przykładach, że gospodarstwa rolne, średnie i większe w Małopolsce i w Królestwie jednakiego obszaru, urodzaju, uprawy płacą podatki gruntowe w stosunku jak 2, 5:1, 3:1, ba, nawet 5:1, co jest faktem nigdzie gdzieindziej poza Polską nie napotykanym.

Opłaty drogowe mamy dziś nieuregulowane ani co podstawy ich wybierenia, ani ich wysokości, co jest wprost niezgodne już z ideą państwa praworządnego.

Podatek obrotowy w olbrzymiej wysokości, 2 i 1 i pół proc. każdego obrotu utrudnia konkurencję z zagranicą i podraża koszt utrzymania i koszty produkcji.

Jednorazowy podatek majątkowy unormowany na oślep, bez żadnych statystycznych danych, jest cierniem życia gospodarczego, utrudnia obrót nieruchomości i podważa pojęcie wartości majątku, oraz niesłychanie utrudnia kredyt długoterminowy

To wszystko musi się skończyć. Partyjno-polityczne ślady przywilejów i nienawiści, któremi przepojony jest nasz system podatków bezpośrednich, musi zatrzeć reforma tego systemu, oparta na nowoczesnych fundamentach nauki i życia, t. j. na zasadzie powszechności podatku, sprawiedliwości, uwzględnienia zdolności płatniczej ludności i ta kiego sposobu wymiaru i poboru, aby każdy z obywateli wiedział, ile i kiedy i dlaczego ma płacić podatki, aby płacił równomiernie do współobywateli i aby płacił podatek w czasie dogodnym dla siebie.

Polska jest jednym krajem, który niema dotąd ustawy celnej, t. j. kodeksu formalnego i materjalnego prawa celnego. Jakie to pociąga za sobą następstwa ujemne—tłumaczyć nie potrzeba.

Kończę uwagą, że każdy, kto przyczynia się w swoim zakresie do rozumnej reformy do obecnego systemu podatkowego — zasługuje się dobrze wobec swego państwa i swoich współobywateli.

Jerzy Michalski.

Redukcja w średnim przemyśle

Znaczny wzrost bezrobocia w Łodzi

Miesiące jesienno-zimowe przyniosły jak wiadomo zmniejszenie rozmiarów produkcji łódzkiego przemysłu włókienniczego, wyrażającego się redukcją zmian oraz redukcją dni pracy w fabrykach. Redukcja pracy objęła oczywista nietylko wielkie fabryki przemysłu bawełnianego i wełnianego Łodzi, lecz również cały łódzki przemysł średni.

W tej gałęzi przemysłu miesiąc ostatni przyniósł przesunięcia na niekorzyść w kierunku zwiększenia się liczby robotników pozbawionych pracy

W ciągu miesiąca tego liczba zatrudnionych w fabrykach średniego przemysłu robotników spadła o 583 robotników, a mianowicie: z 18,655 na 18,072. Obecnie przemysł średni ma przeszło 200 stałych bezrobotnych.

Na ogólną liczbę czynnych obecnie 176 zakładów pracuje większość fabryk (158) przez 6 dni w tygodniu, zatrudniając 16,253 robotników, przez 5 dni w tygodniu, pracuje 6 fabryk o ogólnej liczbie 683 robotników, przez 4 dni — 7 fabryk—725 robotników i 3 dni w tygodniu pracuje 5 fabryk, zatrudniając 411 robotników. Nieczynnych fabryk na średni przemysł włókienniczy 2. Zmniejszyła się w porównaniu z poprzednim okresem liczba zmian, która wyrażała się w poprzednim okresie liczbą 13 tys. 796 robotników, zatrudnionych przy jednej zmianie 4288 rob. przy 2 zmianach i 571 rob. przy 3 zmianach. Obecnie zaś liczby te spadły do 13512 rob. (1 zmiana) 3,993 (2 zmiany) i 567 rob. (3 zmiany). Lwia część fabryk pracuje na 1 zmianę (101), spadł natomiast fabryk czynnych na 2 zmiany z 69 na 64 fabryki.

Ogólna sytuacja w przemyśle średnim kształtuje się naogół niezbyt pomyślnie, a dalszy rozwój konjuktur uzależniony jest od ogólnej sytuacji gospodarczej państwa. (pp)

Rynek pieniężny

Dolar i akcje

Notowania wczorajszej giełdy pieniężnej w Warszawie nie wykazują żadnej zmiany kursów.

Na giełdzie łódzkiej obracano dolarami po kursie 8,88 i pół. (Na rynku prywatnym przy średnich obrotach i dostatecznej podaży materjału dolarowego kurs wynosił w Łodzi 8,88 w płaceniu 8,89 w oddawaniu; w Warszawie zaś 8,88 i pół).

Na rynku akcji wskutek wyjaśnienia sytuacji politycznej panowała mocna tendencja dla akcji.

Notowania wczorajszej giełdy akcyjnej w Warszawie wykazują zwyżkę kursów szeregu akcji.

Żyrardów zwyżkował z 17,50 na 17,75, „Modrzejów" z 9,05 na 9.10, „Borkowski" z 3,80 na 3,90.

Na pogiełdzie kursy akcji kształtowały się zwyżkowo.

—o—

Cedula giełdy pieniężnej warszawskiej

GOTÓWKA:

Dolary 8.88

CZEKI:

Londyn 43.53 i pół
Nowy Jork 8.90
Paryż 35.11 i pół
Praga 26.41 i pół
Szwajcarja 172.20
Wiedeń 125.70
Włochy 48.43

AKCJE:

Bank Handlowy 123
Bank Zarobkowy 90.50—90
Bank Polski 155—154.75
Chodorów 178
Węgiel 110—109.75
Lilpop 39.50—39.25
Norblin 203
Pocisk 2.75
Starachowice 68—67
Żyrardów 17.75
Spirytus 36.50
Kijewski 80
Cukier 81.60—82
Fitzner 8.60
Modrzejów 9.10
Ostrowieckie 87.75
Rudzki 33.75
Zawiercie 35
Borkowski 385—3.90

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE:

Dolarówka 64.25.64.—
Dolarowa 82.50
10 proc. kolejowa 102.50, 103.25
5 proc. konwersyjna 66.50
5 proc. konw. kolejowa 61
8 proc. listy zastawne Banku Gosp. Kraj. 92—93
8 pr. listy zast. Banku Roln. 93
8 proc. listy zastawne ziemskie zł. 82.—
4 i pół proc. listy zastawne ziemskie zł. 58, 58.50
4 pr. listy zast. ziemskie zł. 52.50
8 proc. listy zastawne m. Warszawy zł. 80.50
5 proc. listy zastawne m. Warszawy zł. 65.—
8 proc. m. Kalisza 73.50
10 proc. m. Siedlec 84.—

— o —

Budżet Rumunji na rok 1928

Rumuński minister skarbu i prezes rady ministrów Vintila Bratianu, udzielił w tych dniach dziennikarzom bukareszteńskim wywiadu na temat zagadnień, związanych z nowym preliminarzem budżetowym. Minister Vintila Bratianu, który prawie bez przerwy od lat 9 kieruje sprawami finansowemi państwa, oświadczył, że dotychczas był on jakby lekarzem, którego zadanie polegało na zaleczaniu ran, pochodzących z czasów wojennych. Dopiero w chwili obecnej, — powiedział minister, — mogę przystąpić jako inżynier do pracy konstruktywnej.

Nowy budżet jest, podobnie jak 6 ostatnich budżetów Rumunji, zrównoważony. Budżet na rok 1928 wynosi 38,350,000,000 lei, przewyższa zatem budżet zeszłoroczny o 3,710,000,000 lei Podwyższenie budżetu jest przedewszystkiem wynikiem większych wydatków ministerstwa skarbu, wojny, szkolnictwa i rolnictwa.

Do najważniejszych pozycji na stronie wydatkowej należą wydatki ministerstwa skarbu, wznoszące ogółem 14,756,000,000 lei, dalej ministerstwa spraw wojskowych (7,831,000,000 lei), minst. szkolnictwa (4,762 milj. lei), spraw wewnętrznych (2,081 milj. lei), kultury i sztuki (1 296 milj. lei), rolnictwa (1,387 milj. lei), zdrowia 1,181 milj. lei), sprawiedliwości (1,076 milj.), robót publicznych (355 milj. lei), komunikacji (712 milj. lei), spraw zagranicznych (93 milj. lei). Koleje państwowe jako przedsiębiorstwo państwowe mają swój własny budżet, wynoszący ogółem 12,000,000,000 lei.

Budżet na rok 1928 nie uwzględnia wprawdzie w dostatecznej mierze wszystkich potrzeb gospodarczych kraju, zwłaszcza w dziedzinie higjeny i komunikacji, nie mniej jednak jest znacznym krokiem naprzód na drodze do konsolidacji gospodarstwa narodowego Rumunji. Objawem radosnym z punktu widzenia płatników rumuńskich jest niewątpliwie przewidziana w nowym budżecie redukcja niektórych podatków (gruntowego, od nieruchomości, opłat wywozowych). Obniżone zostały również ceny produktów monopoli państwowych. Dochody z podatków pośrednich będą w roku przyszłym o 1,918,000,000 lei, z podatków bezpośrednich o 875,000,000 większe, niż w roku bieżącym. Również dochody dóbr państwowych przewyższać będą dochody tegoroczne o 108,000,000 lei.

—000—

OBCE RYNKI PRACY

Płace w przemyśle włókienniczym w Anglji

Przemysł włókniczy w Anglji jest poważnie zagrożony przez oporne stanowisko, jakie zajął związek robotniczy wobec proponowanej zniżki płac w tej gałęzi przemysłu. Pracodawcy proponują zniżkę tę uważając płace za nazbyt wygórowane i dlatego szkodliwe dla przemysłu tekstylnego w Anglji. Dażenia te natrafiały jednak na zdecydowany opór robotników. Między dwoma przeciwnymi obozami zachodzi zasadnicza różnica poglądów nietylko w rzeczach techniki, ale także w rozważaniu obecnego położenia robotników angielskich w zestawieniu z położeniem robotników w innych krajach. Przemysłowcy utrzymują, że płace w Anglji są o 50 proc. wyższe od płac na kontynencie, zaś przedstawiciele robotników obalają to twierdzenie, radząc kapitalistom angielskim, aby nie chcieli obniżać cen wytwarzanych produktów na koszt robotników, ale drogą bardziej racjonalnej organizacji fabryk. Robotnicy nie przyjęli też proponowanego sądu rozjemczego, utrzymując, że liczba bezrobotnych znacznie wzrosła. W dniu 7 listopada było bezrobotnych: mężczyzn — 623.700, kobiet 87.000, chłopców 26,900, dziewcząt 26.3..; co wraz z osobami chwilowo niezatrudnionemi dało ogólną liczbę 1.111.000 bezrobotnych, gdy 31 października liczba ta wynosiła 1,106,000.

Ekonomiczne podstawy kooperacji w Polsce.

Wszyscy teoretyty kooperacji i ekonomiści są zgodni w tem, że kooperacja, jest to zrzeszenie dobrowolne nieograniczonej statutowo liczby osób, dążące do zaspokojenia gospodarczych i kulturalnych potrzeb swoich członków lub podniesienia ich gospodarstwa drogą pomocy wzajemnej — i że ta forma rzeszeń jest właściwa klasom nieposiadającym, robotnikom, klasom średnim, drobniejszym rolnikom i rzemieślnikom.

Skoro tak—a tak jest w istocie, bo klasy posiadające mają właściwe sobie inne formy zrzeszeń: spółki akcyjne, komandytowe, syndykaty, trusty i koncerny — to z tego wynika, z natury rzeczy, co najmniej 80 proc. ludności Polskiej powinno być zrzeszone w spółdzielniach.

Bo oto, co nam mówią elementarne liczby ze statystyki Polski:

w rolnictwie zatrudnionych jest . .	64,3 proc.
w przemyśle zatrudnionych jest . .	14, „
w handlu i komunik. zatrudnionych jest	9,5 „
w urządach wolnych zawod. zatrud. jest	11,3 „
razem	99,1 proc.

A ponieważ z tych 99 procent na ziemiaństwo przypada 0,3 proc. na przedsiębiorców przemysłowych — 3,6 proc., na sfery kupiecko-mieszczańskie, — około 10 proc. a na zawody wyzwolone — około 4 proc.; więc pozostaje 81 proc. ludności Polski zainteresowanej bezpośrednio w zrzeszeniach spółdzielczych rolników, robotników i i urzędników.

Organizacjami, już dziś istniejącemi, które tylko zrzeszyć się mają i objąć większość narodu, są spółdzielnie spożywców w miastach, ośrodkach przemysłowych i na wsi, spółdzielnie rolnicze wszelkiego typu, spółdzielnie kredytowe, tak na wsi, tak i w mieście.

Przedłużenie terminu

składania zeznań statystycznych

GUS zgodził się na przedłużenie terminu składania danych statystycznych o drobnych przedsiębiorstwach przemysłu włókienniczego, ustalając ten termin na 15 grudnia.

MYDŁO do golenia „TLEN“

zadowoli każdego: pieni się obficie, zmiękcza włos, ładnie pachnie i kosztuje tylko Zł. 1.20. Wystrzegać się naśladownictw.

SUSIE FUCHS
i
LEOPOLD BESSER
zaręczeni
Chemnitz w grudniu Łódź

Institut de Beauté

Anna Rydel
(Diplomée de l'Université de Beautè „Cedib“ Paris)
Cegielniana 19, m. 8.
Choroby skóry i włosów. Usuwanie zmarszczek, brodawek, piegów, wągrów i wszelkich defektów cery. Specjalne masaże twarzy i ciała. Masaże odtłuszczające. Usuwanie włosów elektrolizą. — Elektroterapia Solux
Przyjm. od 10-ej do 8-ej wiecz
Ulgi dla pracujących 9002

Dr. med. Ignacy Margolis

choroby oczu
AL. KOSCIUSZKI 13,
tel. 65 17.
przyjmuje od 12—2 i od 7—8.

Dr. med. H. LAJCHTER

Konstantynowska 9 tel. 49 66
STOMATOLOG
Chor. szczęk, dziąsel, podniebienia, zębodołów, języka i t. p.
Od 1.30—5, Niedziele i święta od 10—12

DR. MED.
Cecylja Fokszańska

gimnastyka lecznicza, oddechowa i masaż.
Lampa kwarcowa, Solux, Kąpiele świetlne i t. p.
Piotrkowska 101, tel. 30-76.
Godz. przyjęć od 11—1 i 6 pp.

LECZNICA

lekarzy specjalistów i gabinet dentystyczny przy Górnym Rynku,
Piotrkowska 294, tel. 22-89.
przy przystanku (tramw. pabjanickich) przyjmuje chorych w chorobach wszystkich specjalności od g. 10 rano do 6-ej po poł. Szczepienie ospy, analizy (moczu, kału, krwi, plwocin etc.) operacje opatrunki.
Porada 3 złote. Wizyty na mieście. Zabiegi i operacje od umowy. Kąpiele świetlne. Elektryzacja. Naświetlania lampą kwarcową Roentgen. Zęby sztuczne, korony złote, platynowe i mosty. W niedziele i święta do godz. 2 po poł.

Dr. med.
A. Mazur

Specjalista chorób uszu, nosa, gardła i krtani, wady głosu i wymowy
przeprowadził się na ul. Wschodnią № 65
(Wejście też przez ul. Piotrkowską 46.)
Tel. 66-01
Ordynuje od 11 i pół do 12 i pół i 3—5.

OTWOCK.
ul. Królewska 12,
willa Wertheimówka“
„Dom Dziecka“, B. Fruchtówny,
Pensjonat dla dzieci od lat 4-ch do 11-tu przedszkole i lekcje zbiorowe w zakresie niższego gimnazjum. Ściśle ograniczona liczba dzieci. Informacje na miejscu. 9834-6

Dla dwojga osób poszukuje się
2 pokoi
z całodziennym utrzymaniem i obsługą. Łaskawe oferty pod „T.J.5“ do Adm. Głosu Polskiego.

„Praca“

Towarzystwo Szerzenia Pracy Zawodowej wśród Kobiet Żydowskich w Łodzi, Wólczańska 21.

Zawiadamia niniejszym, że przyjmuje zapisy Pań i Panien na nast. działy:
1) Szwactwo — krój i szycie bielizny
2) Modniarstwo—kapelusze i malowanie relief
3) Krawaciarstwo
4) Manicure i ondulacja
5) Krawiectwo damskie i konfekcja dziecinna
6) Haft i wszelkie ręczne roboty.

Sekretarjat przyjmuje zapisy codziennie od 9 r. — 1 p. p. 9392—1

FUCHS
Piotrkowska 50
— Telef. 21-?6 —
FUCHS przyjmuje ogłoszenia do wszystkich gazet w Polsce i zagran. na dogodnych warunkach.

Bank Handlowo-Przemysłowy w Łodzi

Spółka Akcyjna
PIOTRKOWSKA 96.
TELEFONY: 2-59; 8-71; 8-72; 3-73.
Oddziały: Warszawa i Sosnowiec
ZAŁATWIA
INKASO, DYSKONTO, ZLECENIA GIEŁDOWE
PRZYJMUJE
WKŁADY oszczędnościowe w WALUCIE KRAJOWEJ i ZAGRANICZNEJ.

Lokal Fabryczny

w śródmieściu położony, sala około 200 m². z dostawą pary w ilości 2½ do 3 atmosf. poszukiwany od zaraz. Zgłoszenia pod „S. N.“ do administracji „Głosu“ albo telefonicznie pod nr. 58-34. 10024—2

Poważna Handlowa Spółka Akcyjna w Warszawie
poszukuje dyrektora zarządzającego
wytrawnego administratora i kupca. Reflektuje się tylko na pierwszorzędne siły ze znajomością języków.
Oferty z dokładnym życiorysem sub. A.F. 19717.

Buchalter-Korespondent

ze znajomością języków obcych. Były kierownik instytucji finansowej znający dobrze miejscowe stosunki kredytowe i handlowe poszukuje odpowiedniego stanowiska. Zgłoszenia do biura ogłoszeń S. Fuchs, Piotrkowska 50, pod „KORESPONDENT“. 9688—1

DR. MED.
RAPEPORT
Pr. Narutowicza 25
Dzienna
telefon 44-10.
Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych.
Przyjmuje od 1—2 4—8

Dr. med.
A. Mirowski
okulista
B. sekundarjusz oddz. ocznego państw. szpitala św. Łazarza w Krakowie przyjmuje
Pomorska nr. 8
tel. 57-48
od 11—12 oprócz wtorków i piątków i od 5—7 codz. w lecznicy „Na Wólce“, Piotrk. 157, od 12.30 do 1.30.

Dr.
Ludwik Falk
Choroby skórne i weneryczne
Nawrot 7.
Tel. 28-07.
Przyjmuje od 10—12 i od 5—7.

Dr. med.
PRYBULSKI
Choroby skórne włosów weneryczne i moczopłciowe
Leczenie światłem (Lampa kwarcowa) i promieniami Roentgena.
Przyjmuje od 9—2 i od 4—8
Dla pań od 4—5 oddzielna poczekalnia.
Zawadzka № 1, tel. 25—38.

Dr. med.
Zeligsonowa
przeprowadziła się
6-go Sierpnia 1.
(róg Piotrkowskiej)
Akuszerja, chor. kobiece, weneryczne (wyłącznie u kobiet)
porady dla kobiet ciężarnych
11,30—1,30 i 5—6, niedz. i święta 5—6.
Tel. 48-62.

Dent.
B. Abowa
Przyjmuje od 12—3 i od 8—9 wiecz.
Piotrkowska 85, m. 5, front.

Dr.
S. J. Szweig
powrócił
i wznowił przyjęcia.
Zawadzka nr. 6
tel. 35-01.

Dr med.
Stupel
Szkolna 12
Choroby skórne, włosów, weneryczne i moczopłciowe
leczenie światłem (Roentgen, lampa kwarcowa), Elektroterapia.
Przyjmuje od 12—3 po poł. i od 6—9 wieczór.
Ceny lecznic

Magistrat m. Łodzi, Wydział Gospodarczy,
ogłasza
konkurs na zwózkę opału
dla instytucji miejskich. Bliższych informacji udziela Oddział Zaopatrywania, Plac Wolności 14, pokój 36.
Termin składania ofert do dnia 20 grudnia r. b.
Łódź, dnia 12 grudnia 1927 roku.

OBWIESZCZENIE.

Magistrat m. Łodzi podaje niniejszem do wiadomości, że imienne listy płatników podatku od dochodu na rok 1927. nadesłane przez I, II, III, IV, VI VII, VIII, IX, X, XI i XII Urząd Skarbowy w Łodzi wyłożone są do publicznego wglądu w biurze Wydziału Podatkowego (Pl. Wolności № 2, pokój № 12) w myśl art. 66 ustawy o podatku dochodowym — na przeciąg 4 tygodni od dnia niniejszego obwieszczenia.

Powyższe listy mogą osoby zainteresowane w wymienionem wyżej biurze przeglądać codziennie w godzinach od 9 tej rano do 12-tej w południe.

Łódź, dnia grudnia 1927 roku.

Magistrat m. Łodzi
Prezydent:
(—) B. Ziemięcki.
Przewodniczący Wydziału Podatkowego:
(—) L. Kuk.

Magistrat m. Tuszyna
ogłasza
KONKURS
na pomiary terenów leśnych **w Podębinie** o powierzchni około 120 ha.
Zainteresowani miernicy lub biura, winni złożyć oferty w Magistracie Tuszyna do dnia 24 grudnia r. b.
Burmistrz m. Tuszyna:
(—) J. DOMOWICZ

Poszukuję jeden lub dwa
pokoje z kuchnią
z wygodami i niekrępującym wejściem. Oferty do administracji pod „9938“

FUTRA
wszelkiego rodzaju w surowym i gotowym stanie. 6410—7
I. Opatowski, Nowomiejska 5
(sklep frontowy)
Tel 46 09. Ż dnej filji nie posiadam!

Kino Spół. Prac. Państw.
Sienkiewicza 40.
Od wtorku, dnia 13 grudnia do poniedziałku wł.
Dramat z życia zakulisowego podkasanej muzy
pod tytułem
Szansonistki
o cudownej treści, o czarujących kobietach, o najczystszej miłości, o najbrutalniejszych intrygach, o salonach tonących w blaskach i najskrajniejszej nędzy. — Olśniewająca wystawa! — Urocze Girlsy!
W rolach głównych:
ANNI ONDRA
urocza, figlarna, kusząca, namiętna, kochliwa, rozcharlestowana
HANNI WEISSE
oraz nowy HARRY LIEDKE
KAROL LAMACZ
Następny program:
PROROK ULICY
Początek w dni powszednie o godz. 3,30 ostatni o 9,30.
W soboty, niedziele i święta o g. 2,30 po południu
Na pierwszy seans ceny miejsc zniżone!

Biegła
maszynistka
poszukuje bezpłatnej praktyki biurowej.
Oferty sub „J. A.“ do admin „Głosu Polskiego“, Piotrkowska 106.

Ogłoszenia drobne

NAUKA i WYCHOWANIE

NIEMKA
(Reichsdeutsche) udziela konwersacji, prowadzi lekcje interesująco i zapewnia szybkie postępy. Oferty Piotrkowska 81, pierwsze piętro, front, mieszk. 5. 10009—2

STUDENT
wyższego semestru udziela lekcji i korepetycji. Przygotowuje do egzaminów. Gdańska 23, m. 2, front, I piętro. 10025—2

KUPNO i SPRZEDAŻ

KOŁNIERZ
fokowy do sprzedania okazyjnie. Nawrot 14, m. 8. 10040—1

DOM
trzymieszkaniowy do sprzedania. Stacja Koluszki Wypalenisko. Wiadomość Wincenty Sławek. 9870—3

KUPIĘ MASZYNĘ
do szycia i cerowania worków. Zgłoszenia do „Głosu Polskiego“ pod „Poznań“. 36—3

DONIESIENIA ROZM.

KAWALER
lat średnich chciałby się zapoznać z panną lub wdową, która posiada sklep spożywczy i pragnęłaby mieć dobrego towarzysza życia. Cel matrymonialny. *Oferty do niniejszego pisma pod „Okaziciel dwudziestozłotówki № 120“* Pośrednictwo pożądane 10013—1

CAŁY WYBOR
domów małych i dużych i sklepów mam do sprzedania i przyjmuje do sprzedaży. Wiadomość: Biuro Próśb, Krucza 24

:: GIEŁDA PRACY ::

DYWANY
reperuje Tkalnia Sztuczna, Piotrkowska 92. 9860—22

POSZUKUJĘ
doświadczonej bony, najchętniej niemki, mówiącej po polsku, z dobremi rekomendacjami. Główna 50, m. 3, od 10 do 1. 10021—2

MECHANIK
Wszechstronny fachowiec z długoletnią praktyką, doświadczony organizator w budowie maszyn, były kierownik masowej fabrykacji na obrabiarkach, śrub dla metali i drzewa po prasach i sztancach. Zupełnie obeznany z ciągnięciem wszelkiego wszelkiego rodzaju profilowego żelaza, poszukuje posady. Pierwszorzędne referencje. Łaskawe oferty proszę złożyć w adm. „Głosu Polskiego“ pod „Mechanik“ 9899—2

ZAGUB. DOKUMENTY

ALEKSANDRA GUJAN
zam. Główna 32, zgubiła książeczkę Kasy Chorych m. Łodzi. 60007—1

JÓZEF KOPCZYŃSKI
zgubił dowód osobisty, wydany w Komisarjacie Rządu na m. Łódź, przepustkę na prawo jazdy wozem ciężarowym oraz legitymację zameldowanego wozu № 537. 10012—1

MICHALINA LEWANDOWSKA
zgubiła książkę Kasy Chorych m. Łodzi. 9915—3

ZGUBIONO
dowód osobisty na nazwisko Zofji Ślązak, zamężnej Sroczyńskiej oraz zaświadczenie połączenia małżeńskiego na małż. Jana i Zofję Sroczyńskich zam. Marszałkowska 10, (Chojny) 9929—

Prenumerata miesięczna „Głosu Polskiego“ ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.50, za odnoszenie — 40 groszy; z przesyłką pocztową w kraju — zł. 5.—; zagranicę — zł. 7.20.

Ogłoszenie za wiersz milimetrowy 1 szpaltowy
1 strona i w tekście 40 groszy, strona 5 szpalt. — Nekrologi 30 gr. str. 5 szpalt. — Nadesłane po tekście 30 gr. strona 5 szpalt. — Zwyczajne 10 groszy str. 10 szpalt. — Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 10 złot. — Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 proc. zaś ... zagranicznych o 100 procent drożej.

Redaktor: Gustaw Wasser... „Wydawnictwo Powszechne“ sp. z ogr. odp. W drukarni „Głosu Polskiego“ Piotrkowska 86